

# Białostoczczyzna

## 4 / 1995



Białostockie Towarzystwo Naukowe



---

# Spis treści

---

## artykuły

<b>Nela Szczuka</b> , Białostocka rezydencja Jana Klemensa Branickiego (1689-1771) jako jeden z ośrodków kultury muzycznej Rzeczypospolitej XVIII wieku.....	3
<b>Ariusz Małek</b> , Urzędy domenalne w powiecie białostockim (1795-1807). .....	16
<b>Małgorzata Dolistowska</b> , Wileński Prywatny Bank Handlowy i jego siedziba w Białymstoku.....	28
<b>Joanna Sadowska</b> , Odbudowa szkolnictwa w Białymstoku w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości w świetle "Dziennika Białostockiego".....	34
<b>Henryk Majecki</b> , Żydowski socjalistyczny ruch syjonistyczny w Białymstoku w okresie międzywojennym.....	42
<b>Ewa Bończak Kucharczyk, Józef Maroszek</b> , Ogrody Białegostoku do 1939 r.....	48
<b>Eugeniusz Bernacki</b> , Biblioteka Naukowa Akademii Medycznej w Białymstoku - skarbница wiedzy medycznej i o medykach.....	82

## biografie

<b>Eugeniusz Bernacki</b> , Karol Buluk (1916-1990).....	86
<b>Stanisław Cieślukowski</b> , Ks. prałat dr Piotr Maziewski (1911-1991).....	91
<b>Ks. Kazimierz Kułakowski</b> , Stanisław Moniuszko (1905-1993).....	94

## varia

<b>Tomasz Popławski</b> , Droga Chodkiewiczowska i Bazylikańska - najstarsze trakty Białegostoku.....	103
<b>Andrzej Hankus, Grzegorz Sobolewski</b> , Najstarszy dzwon na Podlasiu.....	107
<b>Przemysław Czyżewski</b> , Najstarsza białostocka księga miejska.....	111
<b>Adam Turecki</b> , Nowe aspekty planu <i>Plan du château et de la ville de Białystok avec ses environs</i> .....	114
<b>Zofia Tomczonek</b> , Działalność społeczna i polityczna księdza Aleksandra Chodyki w Białymstoku w okresie międzywojennym.....	120
<b>Dorota Michaluk</b> , Oficerowie 42 pułku piechoty na Liście Katyńskiej.....	155
<b>Małgorzata Karczewska</b> , Nowe stanowisko archeologiczne z terenu Białegostoku-ulica Lipowa 12.....	132
<b>Henryk Łoszewski</b> , Źródła na terenie Białegostoku i potrzeba ich ochrony.....	140

<b>kronika życia naukowego</b> .....	154
--------------------------------------	-----

<b>recenzje</b> .....	157
-----------------------	-----

**Ewa Bończak Kucharczyk, Józef Maroszek**

## Ogrody Białegostoku do 1939 r.

Dzisiejsza Białostoczczyzna to dla historyka sztuki ogrodowej teren niezwykle ciekawy. Mamy do czynienia z bujnym rozwojem sztuki komponowania przestrzeni w dobie odrodzenia i odnajdujemy wiele interesujących przykładów kompozycji ogrodowych w epoce baroku. Niestety już wiek XIX przyniósł tu znaczny regres sztuki ogrodowej i zniszczenie dużej liczby świetnych wcześniej obiektów, a patrząc na te, zabytkowe dziś parki i ogrody, które przetrwały do chwili obecnej należy stwierdzić, że z większością kompozycji ogrodowych jakie powstały na obszarze obecnego województwa białostockiego od XV do pocz. XX w. los obszedł się po macoszemu. Spośród ponad 900 ogrodów znanych nam z przekazów historycznych do dziś przetrwało zaledwie 160, a ich zły stan i postępująca dewastacja nie sprzyjają wzrostowi zainteresowania nimi.<sup>1</sup> Dla szerokich kręgów społeczeństwa ruiny dawnych siedzib i szczątki ogrodów są na ogół obiektami anonimowymi.

Nawet ogrody Białegostoku, które zachowały się stosunkowo dobrze i dziś są popularnymi parkami publicznymi nie są najczęściej postrzegane przez mieszkańców miasta w odpowiedniej perspektywie historycznej. Tymczasem Białystok, który był w dobie baroku bodajże najważniejszym centrum kulturalnym regionu wysunął się w tym okresie na czołowe miejsce także w dziedzinie sztuki ogrodowej. W kręgu mecenatu Branickich powstało też wiele wysokiej klasy kompozycji ogrodowych, a część z nich kontynuowała myśl kompozycyjną epok wcześniejszych. Ogrody Branickich dostarczały też wzorców kompozycyjnych wykorzystywanych przy urządzaniu wielu innych okolicznych siedzib i obfitowały w rozwiązania prekursorskie dla tych terenów. Liczne kompozycje białostockie wpłynęły także na późniejszy kształt przestrzenny miasta oraz w znacznym stopniu warunkowały rozwój parków i ogrodów miejskich w XIX i XX wieku. Jednak do dziś, wyjąwszy teren głównej rezydencji, większość tych kompozycji pozostaje na marginesie zainteresowań historyków i urbanistów, wymaga zatem nie tylko rzetelnych badań i publikacji źródłowych ale również szerszego spopularyzowania.<sup>2</sup>

Od trzeciego dziesięciolecia XV w. trwała na obszarze dzisiejszego województwa białostockiego akcja tworzenia wielkiej własności ziemskiej prowadzona przez najbogatsze rody litewskie. Od 1433 r. powstają dobra tykocińskie Gasztołdów, od ok. 1450 r. dobra białostockie Tabutowiczów, przed 1483 r. dobra gródeckie Chodkiewiczów, między 1477 a 1483 r. dobra siemiatyckie Sudymontowiczów, w pocz. XVI w. dobra orlańskie, waniewskie (w 1501 r.) i knyszyńskie (przed 1529 r) Radziwiłłów, po 1509 r. dobra boćkowskie Sapiehów, a po 1513 r. dobra sidrzańskie Wołłowiczów.<sup>3</sup> W dobrach tych prowadzono intensywną akcję kolonizacyjną. W bliskim sąsiedztwie gościńców powstawały wówczas siedziby wielkopańskie w Tykocinie na Kaczorowie (zniszczona w 1522

r.), w Białymstoku-Dojlidach, Gródku i Zabłudowie, w Siemiatyczach (na wzgórzu cerkiewnym), w Orli (na prawym brzegu Orłanki), w Waniewie koło Śliwna, w Knyszynie (późniejsza rezydencja królewska w mieście), w Boćkach i w Sidrze (na tzw. wzgórzu zamkowym). Te wielkopańskie siedziby, lokowane najczęściej na wzgórzach, posiadały cechy obronne i stąd część z nich zwano zamkami. Przypuszczać należy, że wzorem podobnych siedzib z innych rejonów Polski zakładano przy nich zamknięte, niewielkie, otoczone budynkami i ogrodzeniami ogrody ozdobne (kwiatowe, różane i ziołowe) oraz położone obok zabudowań większe ogrody użytkowe. Wykorzystywać też musiano do spacerów i rozrywek położone w sąsiedztwie łąki i lasy, podobnie jak przeznaczono do polowań zwierzyńce puszczańskie. Rozwój rezydencji sprzężony był z powstaniem targowiska i obiektu sakralnego. Na ogół rezydencje te oddzielone były od osad rolniczych i miejskich rzeką albo strumieniem, na których powszechnie zakładano młyny. Stawy młyńskie, strumienie, drogi łączące rezydencje z wsiami i osadami miejskimi, świątynie, pierwsze ogrody, gaje i inne ciekawe elementy naturalnego otoczenia stanowiły tu osnowę, na której rozwijały się układy przestrzenne miejscowości i różnego rodzaju późniejsze kompozycje ogrodowe.

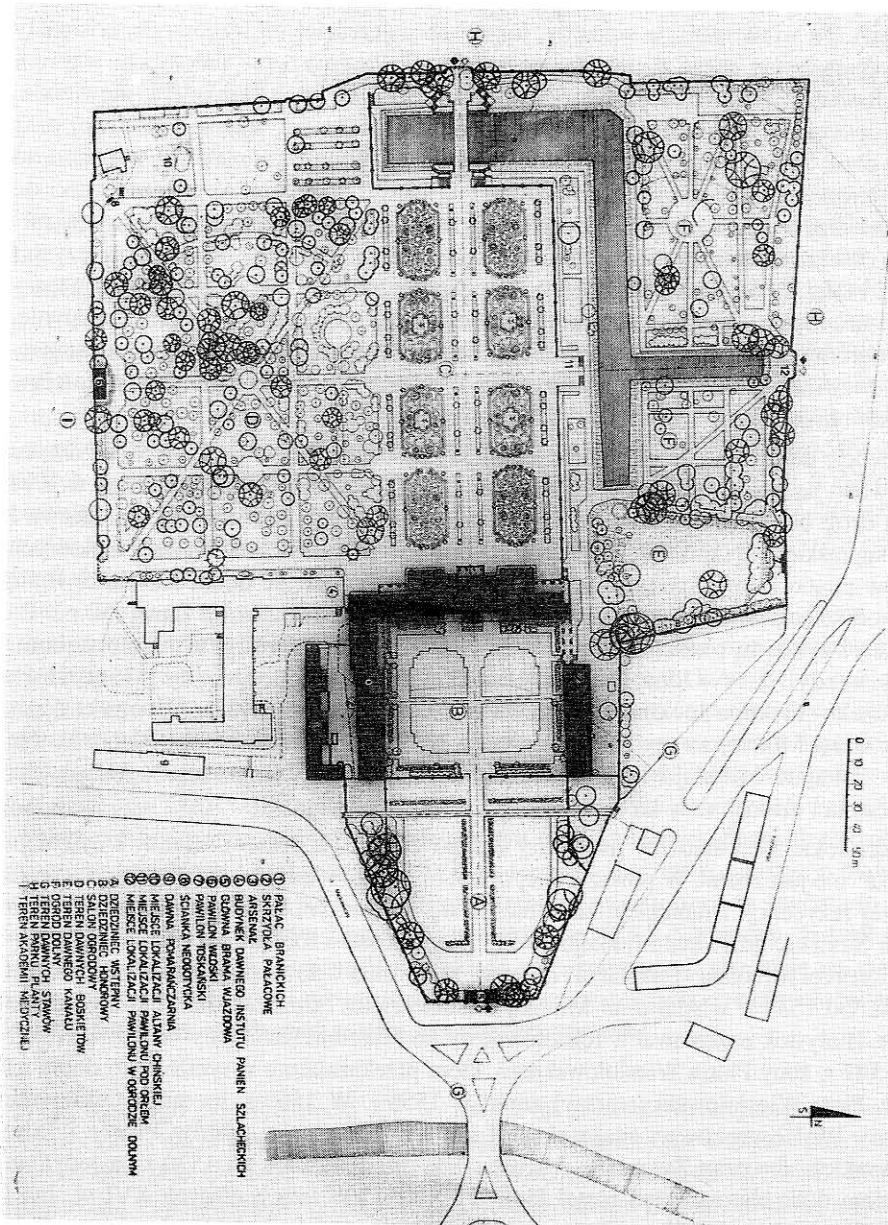
Rezydencję pałacową i towarzyszące jej ogrody położone dziś w centrum Białegostoku zlokalizowano na południowy-wschód od rzeki Białej, w sąsiedztwie powstałego w XVI w. węzła dróg biegnących z Suraża, Tykocina, Choroszczycy, Zabłudowa, Wasilkowa i opactwa supraskiego. Najdawniejszą osadę dworską w Białymstoku - według niektórych historyków miano założyć pomiędzy 1437 a 1450 r., gdy rozległe dobra nad rzeką Białą otrzymał od księcia Michała Zygmunowicza Jakub Raczek Tabutowicz (zm.1450 r.). Po jego śmierci synowie rozdzielili te dobra tworząc centra odrębnymi majątkami. Powstały wtedy Fasty - Jana Raczkowicza (zm.przed 1462), Dojlidy - Jundziłła i Białostoczek - biskupa łuckiego Wacława Raczkowicza (zm.1462). Ojcowski dwór Białystok wziął Mikołaj zwany Michną (zm. po 1479). Następnie posiadał Białystok syn Michny - bakałarz Mikołaj Michnowicz Raczkowicz (zm.1520) sekretarz Aleksandra Jagiellończyka i członek rady królewskiej.<sup>4</sup>

Miejsce lokalizacji siedziby dworskiej w pierw Raczki, a później Michny i Mikołaja "Bakałarza" nie jest znane. W powszechnej opinii historyków umiejscawia się ją na terenie późniejszej rezydencji Branickich, choć nie da się wykluczyć, że znajdowała się ona na Wysokim Stoczku, gdzie stale funkcjonowało gospodarstwo folwarczne.<sup>5</sup> W latach 1520-1534, po śmierci Mikołaja "Bakałarza" dobrami zarządzała wdowa po nim Hanna z książąt Świrskich. Od 1534 r. władał nimi Mikołaj Bakałarzewicz (zm.ok. 1542). Od tego czasu do 1560 r. Białystok pozostawał w rękach wdowy po Mikołaju Katarzyny Wołłowiczówny - od ok.1547 r. żony Piotra Wiesiołowskiego, która przekazała mu w tymże roku dobra na własność. Piotr Wiesiołowski (starszy) zmarł w 1556 r. W 1560 r. na mocy testamentu Katarzyny Wołłowiczówny majątek stał się własnością jej synów Piotra i Jana Wiesiołowskich, dworzan Zygmunta Augusta. Jan zmarł wkrótce po 1570 r., a jedynym właścicielem dóbr białostockich został Piotr (zm.1621).<sup>6</sup> W latach 60-tych XVI w. Jan i Piotr Wiesiołowscy założyli tu nową rezydencję wielkopańską, od której rozpoczął się rozwój Białegostoku. Była to renesansowa siedziba urzędzona - podobnie jak wiele innych w okolicy - na wzór królewskiej siedziby knszyńskiej.

Obiektem wzorcowym dla ukształtowania się typu renesansowych kompozycji dworsko-ogrodowych na Białostoczczyźnie stał się Knyszyn w latach 1530-1572. Prace



# ZALÓŻENIE PAŁACOWO-OGRODOWE BRANICKICH W BIELYMSTOKU



miernicze i planistyczne prowadzone w tamtejszych siedzibach były kontynuacją prac podjętych jeszcze przez mierników radziwiłłowskich, przy czym niektórzy z nich przyjęli służbę na dworze Bony.<sup>7</sup> Prace mierniczo-kolonizatorskie w starostwie knyszyńskim i w innych latyfundiach, prowadzone były w ramach tzw. pomiary włócznej. W zakresie formowania renesansowych siedzib reforma włóczna wniosła i spopularyzowała następujące cechy:

- wielkość i wewnętrzne proporcje założenia dworsko-ogrodowego oparto na module mierniczym, dążąc do uzyskania kwadratowych przestrzeni,
- w obrębie układów wyraźnie wydzielano poszczególne części różniące się od siebie funkcjonalnie,
- zakładano ogrody częściowo ozdobne, jednak o przewadze funkcji użytkowych, prostokątne lub zbliżone do kwadratu,
- dwór lokalizowano najczęściej na granicy dziedzica gospodarczego i ogrodów,
- organizowano odrębne funkcjonalnie części siedziby związane z gospodarką wodno-stawową.

Pomiara włóczna na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie była tym, czym na ziemiach koronnych była średniowieczna kolonizacja na prawie niemieckim. Reforma ta, tak jak i w Koronie Polskiej nie dotyczyła jedynie ziemskich majątków monarszych, ale wzorzec wypracowany w domenie królewskiej szybko znalazł zastosowanie w latyfundiach magnatów, a także w majątkach średniozamożnej szlachty. Proces naśladownictwa spowodował, że ogromna część dzisiejszej Białostocczyzny została wówczas przekolonizowana w duchu renesansowych zasad kształtowania przestrzeni. Rozplanowanie większości osad miejskich, wsi, folwarków i siedzib dworskich na tym obszarze pochodzi z XVI w. Jest to więc z tego tytułu obszar wyjątkowy w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. "Wzorzec knyszyński" powstawał głównie w latach 1553-1572, to jest w latach gdy na Podlasiu, szczególnie w Knyszynie "przemieszkował" dość często Zygmunt August (łącznie ok.2 lat). Wzorzec ten znalazł zastosowanie nie tylko w królewskich siedzibach. W promieniu kilkudziesięciu kilometrów od Knyszyna znajdowały się dwory dygnitarzy litewskich (Gródek, Zabłudów i Choroszcz - Chodkiewiczów oraz Sidra, Andrzejewo i Pawłowicze - Wołłowiczów), gdzie szybko wzorzec królewski zastosowano i powielono. Daje się odczuć wyraźny wpływ wzorca knyszyńskiego na kompozycje powstające przy dworach dworzan królewskich, którzy wokół Knyszyna wznosili swoje rezydencje: Macieja z Krajny (Buzuny i Strabla), Piotra Wiesiołowskiego (Białystok), Grajewskich (Pietkowo i Turośń Kościelna), Kurzenieckich (Kalinówka-Ogrodniki, Jasionówka), Włoszków (Juchnowiec), i Komorowskich (Krzywa).

Renesansowe kompozycje przestrzenne zostały w II połowie XVI stulecia wzbogacone w nowe formy obiektów architektonicznych. Około 1570 r. zaczęto wznosić dwory typu kamienicy. Zwyczaj ich budowania przynieśli ludzie związani z dworami Bony i Zygmunta Augusta, rekrutujący się przede wszystkim z Korony. Na Podlasiu wkroczył w ten sposób typ dworu rozpowszechniony już wcześniej na ziemiach polskich. Kamienice te ustawiano często na sztucznie usypanych tarasach. Ślady tego rodzaju rozwiązań spotykamy w Markowszczyźnie, Lipnikach, Kamionce, Starym Dworze, Sidrze, Dubnie, Siderce oraz w Białymstoku. Poza tym źródła pisane wzmiankują istnienie takich kamienic w Orli i w Kamiennej Starej. Bardzo przebudowane wersje wież-kamienic odnajdujemy



wewnątrz pałaców w Pawłowiczach i w Białymstoku.

Ciekawym i charakterystycznym dla schyłkowego renesansu zjawiskiem było ożywienie religijne związane z reformacją. Na obszarze dzisiejszej Białostocczyzny spotykamy w tym okresie wiele różnych fundacji sakralnych. Typowym elementem "porządnej" siedziby dworskiej II połowy XVI w. stały się kaplice dworskie ustawiane najczęściej przy granicy ogrodu ozdobnego. Kaplice i kościółki dworskie powstały m.in. w Białymstoku, Strabli, Kamiennej Starej, Dubnie, Krzywej i Sadach. Cerkwie wzniesiono w Gródku, Wołkuszu, Puchłach, Podbielu, Siderce, a zbory kalwińskie w Orli, Pawłowiczach, Zabłudowie, Nurcu i Sidrze. Lokalizacja obiektów sakralnych w sąsiedztwie siedzib dworskich charakterystyczna dla renesansowego manieryzmu, otwiera nowy rozdział w dziejach sposobów komponowania przestrzeni, stanowiąc krok w epokę wczesnego baroku.

Renesansowa kompozycja siedzib dworskich wyrażała się nie tylko w rozplanowaniu zabudowań i dziedzińców oraz wewnątrz ogrodów, ale także w charakterystycznym ich wkomponowaniu w otoczenie. Możemy tu dostrzec wyraźny wpływ prądów włoskich, polegający na wyszukiwaniu miejsc najbardziej zróżnicowanych pod względem wysokościowym, a więc zbliżonych do urozmaiconego krajobrazu Włoch i jednocześnie dających największe możliwości powiązania widokowego poszczególnych części kompozycji. O wiele bardziej płaski niż we Włoszech krajobraz tych terenów nie dostarczał zbyt wielu takich możliwości, powstała jednak cała grupa siedzib zajmujących wzgórza i wypiętrzenia lub lokowanych na koronach wysokich skarp górujących nad dolinami rzek. Na sąsiednich wzgórzach lub eksponowanych widokowo wzniesieniach umieszczano tam poszczególne części funkcjonalne kompozycji, np. rezydencję z ogrodami ozdobnymi, folwark z ogrodem użytkowym, kościół bądź cmentarz albo też inne komponenty układu - dwór z ogrodem, młyn, rzadziej wieś itp. Wszystkie te rozrzucone w przestrzeni komponenty starano się powiązać widokowo ze sobą lub przynajmniej z centralną częścią układu, tj. z rezydencją właściciela. Stąd ich oddalenie od centrum nie przekraczało odległości zasięgu wzroku. Ideą tych kompozycji "krajobrazowych" było uzyskanie harmonijnie zagospodarowanej przestrzeni, odzwierciedlającej renesansowe dążenie do doskonałego zespolenia dzieł ludzkich z naturą, która zachowując swój naturalny charakter byłaby jednocześnie bezpieczna i na miarę potrzeb podporządkowana człowiekowi. Umieszczone na wzgórzach budynki i ogrody oraz sytuowane w dolinach stawy, młyny, łąki i pola uprawne przeplatać się tam miały z naturalnymi lasami, rozlewiskami rzek, skałami i nietkniętymi ręką człowieka uroczyskami. Dostrzegano bowiem i ceniono również piękno naturalnego krajobrazu. Należy jednak zaznaczyć, że te renesansowe wieloczęściowe kompozycje "krajobrazowe", mimo istnienia związków widokowych pomiędzy poszczególnymi częściami funkcjonalnymi siedzib, nie miały w sobie nic z komponowanych osiowych powiązań barokowych, ani tym bardziej z późniejszych ogrodów krajobrazowych. Podobnie wnętrza poszczególnych ogrodów były często przestrzeniami zamkniętymi, nie posiadającymi specjalnie wyprowadzonych dalekich osi widokowych. Jeżeli jednak ogród zajmował dość wysokie wzgórze, mogły się z niego roztaczać szerokie widoki na okolicę. Poszczególne części kompozycji były ze sobą powiązane siecią dogodnie umiejscowionych w terenie dróg. Nie było tam ani prostych alei, ani długich szpalerów czy nasadzonych gęsto kulis zamykających widoki. Renesansowy krajobraz służył temu, aby człowiek czuł się w nim dobrze. Cechowała go duża swoboda, dawał się oglądać raczej z zewnątrz niż z wnętrza poszczególnych części kompozycji. Zatem najbardziej można go było podziwiać jadąc konno i obserwując wyłaniające się kolejno wzgórza oraz otwierające się za nimi

panoramy dolin. Z jakiegoś punktu centralnej części kompozycji można było dawać odczucie bezpiecznego panowania nad zagospodarowaną przestrzenią. Jak wspomniano, mało urozmaicony teren znacznie ograniczał możliwości rozwinięcia i wprowadzenia w życie idealnego wzorca. Ograniczały je też możliwości materialne założycieli, toteż powstałe w XVI w. kompozycje wieloczęściowe różnią się od siebie skalą i charakterem. Mogły występować tylko dwie sprzężone ze sobą części np. rezydencja i folwark, rezydencja i dwór, dwa dwory, dwór lub rezydencja i wieś, dwór i kościół itp. Zawsze jednak przynajmniej jedna z części zajmowała dominujące w okolicy wzniesienie, a często obie części przedzielała dolina rzeki czy strumienia. Znane też są układy o wielu częściach, w skład których wchodziły także osady kościelne, młyńskie, miejskie oraz zagospodarowane lub nie doliny rzek i strumieni.

Jedną z takich wieloczęściowych siedzib był właśnie Białystok, gdzie związki widokowe obejmowały rezydencję z ogrodem, dolinę rzeki Białej, młyn, wzgórze kościelne oraz folwark i ogród na Wysokim Stoczku. Oddzielono tu bowiem, wzorem innych rezydencji funkcje reprezentacyjne od gospodarczych, przy czym te ostatnie pełnił położony w sporej odległości od siedziby właścicieli folwark wysokostocki. Również sposób rozplanowania ogrodów dóbr białostockich nie odbiegał od renesansowych wzorów. Oprócz kwaterowych kompozycji "włoskich" łączących funkcje ozdobne z użytkowymi zastosowanych zapewne w sąsiedztwie głównej rezydencji jedną z popularnych form ogrodu był kwadrat przecięty krzyżującymi się w środku drogami i alejami dzielącymi ogród na cztery mniejsze kwadratowe części. Taki ogród posiadał folwark knyszyński. Taki też założono przy wielu innych renesansowych siedzibach m.in. na Wysokim Stoczku.

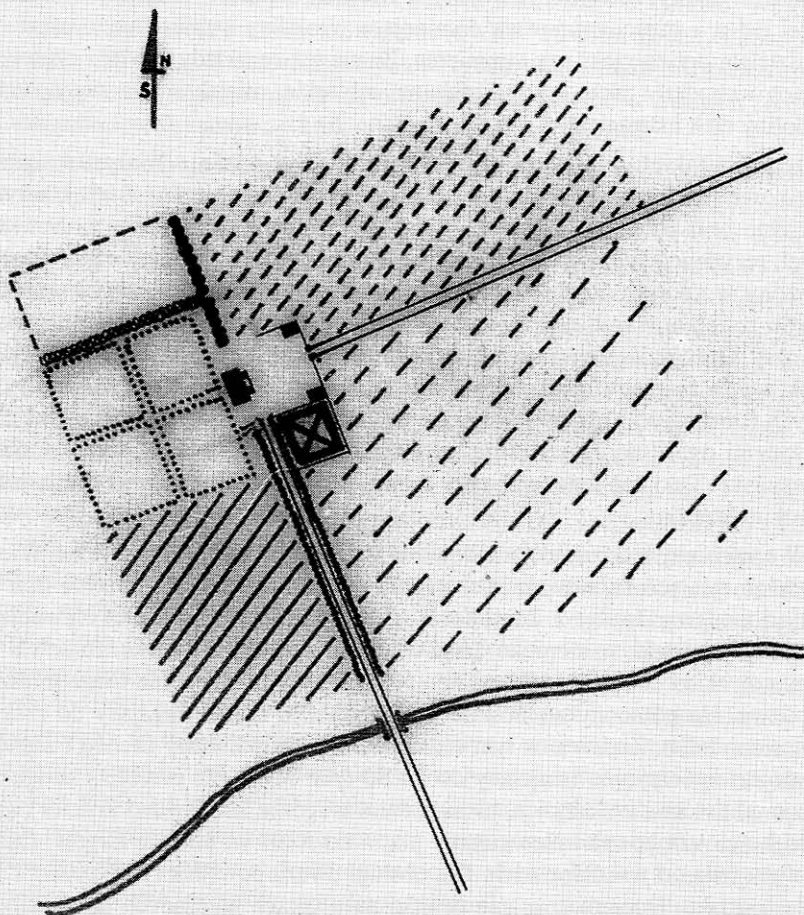
W części rezydencjonalnej zbudowanej w latach 60-tych XVI w. przez Wiesiołowskich centralne miejsce zajmowała murowana, dwukondygnacyjna "kamienica". Dwór ten wzniesiono przy drodze z Zabłudowa (przez Solniki) i zwrócono elewacją główną na południowy zachód, w kierunku drogi wiodącej z Suraza i Bielska. Budowla ta posiadała cechy gotyckie - ostrołukowe okna i po bokach dwie cylindryczne wieże mieszczące klatki schodowe. Na północny-wschód od dworu założono ogród sięgający do rzeki, nad którą wzniesiono młyn. Zapewne w tym czasie, w lesie, na północny-zachód i zachód od dworu urządzono zwierzyńiec istniejący do lat 80-tych XVII w., przecięty drogą suraską. Na północ od dworu i zwierzyńca, na sąsiednim wzgórzu zbudowano kościół (wzm. 1579 r.). Przed kościołem powstał nieregularny plac - od XVII w. miejsce targów. Osada dworska oddalona była od wsi chłopskich. Dla obsługi dworu powstała tylko ponad 1 km za rzeką osada bojarska. Dopiero znacznie później na gruntach należących do kościoła rozwinęło się osadnictwo.

Na początku XVII w. rozwój ogrodów na terenie dzisiejszej Białostocczyzny przebiegał podobnie jak w pozostałych regionach Rzeczypospolitej. Obok innych kompozycji powstawały tu i rozrastały się ogrody zamkowe towarzyszące siedzibom ufortyfikowanym, ale liczba tego rodzaju założeń była niewielka. Niemniej w grupie tej znalazł się także Białystok. Prawdopodobnie około 1617 r., gdy w miejsce drewnianego zbudowano murowany inkastelowany kościół otoczony murem z czterema narożnymi bastionami dokonano też przebudowy układu rezydencji nadając jej charakter fortalicji. Z tego czasu, aż po XX wiek zachowały się ślady bastionu ziemnego w południowym narożniku późniejszego ogrodu ozdobnego oraz taras otoczony fosą, przebudowaną później na kanał parkowy.



WYSOKI STOCZEK  
 PROBA REKONSTRUKCJI ROZPLANOWANIA ZAŁOŻENIA OGRODOWO -  
 PALACOWEGO NA PODSTAWIE INWENTARZA Z 1772 R.

21



■ BUDYNKI

■ GOSPODARSTWO OGRODNIKA

□ KWATERY OGRODU  
OZDOBNEGO

▨ WINNICA

▨ DAWNY SAD  
POLWARCZNY

▨ NOWY SAD

▨ SZKÓŁKA DRZEW  
OWOCOWYCH

□ OGROD POLWARCZNY

▨ BERSO /ALEJA GRABOWA/

● SZPALERY

— DROGI

— OGRODZENIE

) MOSTEK

— RZĘKA BIAŁA

Część zachodnia istniejącego dziś kanału powstała z przebudowy dwóch stawów przedzielonych drogą i mostem. Takie poprowadzenie głównego wjazdu do rezydencji pomiędzy dwoma stawami stanowiło w tym czasie rozwiązanie typowe również dla innych siedzib szlacheckich i magnackich. Ogród umieszczony był poza obwałowaniami, na osi rezydencji pańskiej, a kwatery ciągnęły się tam aż do rzeki i stawu młyńskiego. Zwierzyniec położony był osobno i wyodrębniła go od siedziby fosa. Inne przykłady ogrodów zamkowych z tego okresu należy odnotować w Tykocinie i Gródku nad Supraślą.

Po śmierci Piotra Wiesiołowskiego (młodszeo) dobra białostockie oddziedziczył jego syn Krzysztof, który zarządzał nimi w latach 1621-1637 (kiedy zmarł). Po nim dożywotnio włądała majątkiem wdowa Aleksandra Wiesiołowska, a po jej bezpotomnej śmierci majątność przeszła w ręce Hieronima Kazimierza i Władysława Jerzego Chaleckich, siostrzeńców Krzysztofa. Mimo ich praw do własności dobra białostockie zostały włączone do królewskiego starostwa tykocińskiego, a sejm w 1661 r. przyznał je na własność (podobnie jak i Tykocin) staroście - Stefanowi Czarnieckiemu. Ten przekazał je swojej córce Aleksandrze Katarzynie Branickiej, żonie Stefana Mikołaja, który był właścicielem Białegostoku do śmierci tj. do roku 1709. Poczylnił tu szereg inwestycji bowiem już w 1676 r. wzmiankowany był w Białymstoku *pałac*, a wśród oficjalistów *ogrodnik*.

W II połowie XVII w. rezydencje wielkopańskie i magnackie przejmują funkcje ośrodków życia publicznego regionu. Względy funkcjonalne, jak konieczność pomieszczenia znacznej liczby klienteli szlacheckiej z familiami, oficjalistów, wojska i licznej służby, konieczność zapewnienia zaopatrzenia dla wielu ludzi, a przede wszystkim względy prestiżowe decydowały o znacznej rozbudowie siedzib magnackich, które upodabniały się do rezydencji królewskich. Ogrody stanowiły przedłużenie programu pałacu. W zielonych salonach, gabinetach i korytarzach kwitło życie towarzyskie. Pełniły one rolę reprezentacyjną na równi z pałacem, a ich program ulegał rozszerzeniu proporcjonalnie do rozbudowy etykiety dworskiej.

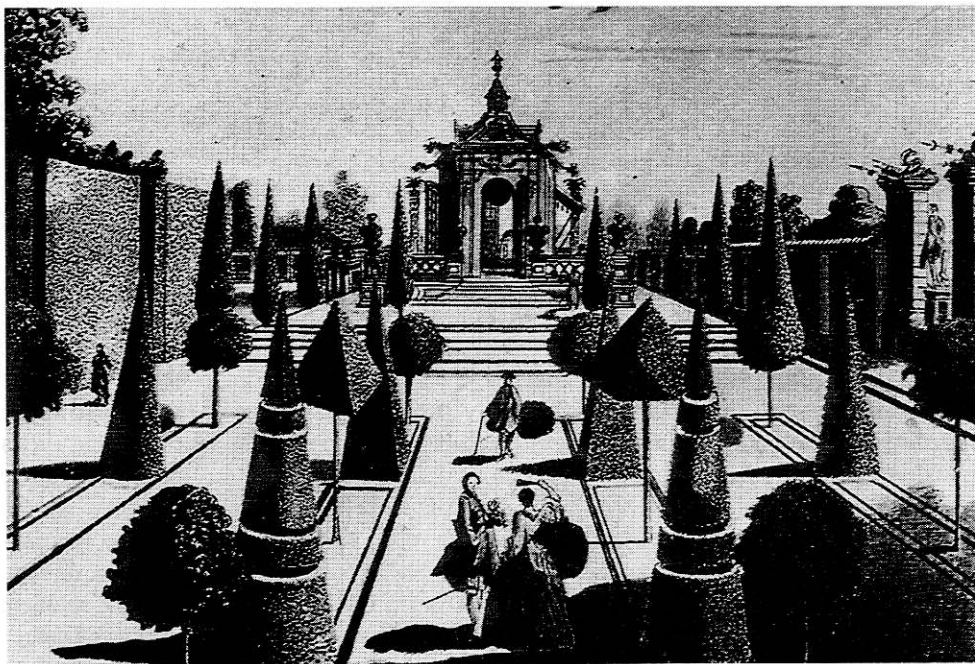
Nowy rozdział w umiejętności komponowania przestrzeni założeń ogrodowych rozpoczyna się na terenach dzisiejszej Białostocczyzny w latach 80-tych i 90-tych XVII w. Przełomowymi okazały się tu dwie ważne inwestycje, obie kierowane przez znakomitego architekta i planistę Tylmana z Gameren. Zaprojektował on i przeprowadził przebudowę rezydencji w Białymstoku dla potrzeb Stefana Branickiego i rezydencji w Knyszynie (dawnego folwarku) dla potrzeb Jana Władysława Glińskiego. W obu wypadkach dostrzec można analogie do Wilanowa i projektowanego przez tegoż Tylmana Nieborowa. Układy rezydencji knyszynskiej i białostockiej uległy istotnym przemianom, przeorientował je narzucając ściśle uporządkowany osiowy system. W Knyszynie zbudowano pałac i dwa pawilony przy dziedzińcu usytuowanym na osi kompozycyjnej, którą to oś w ogrodzie (założonym jeszcze w połowie XVI w.) podkreślała aleja lipowa dzieląca kwatery ogrodu. W ten sposób osiowej przebudowie uległa kompozycja o metryce jeszcze wczesnorenansowej. Jeszcze dalej zmiany poszły w rezydencji białostockiej Branickich, którą do tego czasu zdążono już przekształcić w duchu barokowym i która posiadała ogród z salonem (obok pałacu) i boskietami w części przylegającej do stawów wykopanych na rzece Białej.

Tylman z Gameren gruntownie przebudował układ rezydencji. Dwór został przebudowany na pałac. Poszerzono go z dwóch stron wskutek czego wieże znalazły się wewnątrz budynku, który pozbawiono cech obronnych. Nadano mu natomiast barokową



formę, przy czym całą budowlę przeorientowano zwracając fronton w kierunku dawnych ogrodów, których część zajął reprezentacyjny, oddzielony murem i bramą wjazdową dziedzińiec. Po obu stronach pałacu ustawiono przy dziedzińcu alkierze rozbudowane następnie w oficyny. Brama wjazdowa mieściła w przyziemiu kordegardę i klatkę schodową, a zwieńczona była piramidą z zegarem i Gryfem - herbem Branickich. Przed bramą i murem biegł nowo wytyczony gościniec z Zabłudowa przechodzący na północ od dziedzińca między dwoma stawami i zdążający w kierunku osady kościelnej. Wschodnią część dawnego ogrodu, położoną przed bramą wjazdową i dziedzińcem zajmowały boskiety. Jednocześnie wydobyta została główna oś kompozycji, podkreślona drogą na osi bramy wjazdowej i towarzyszącą tej drodze starą już wtedy aleją lipową. Od strony południowo-zachodniej oś główną akcentowała biegnąca teraz przez nowy ogród droga do Suraza i Bielska. Nowy, barokowy ogród projektowany przez Tylmana wypełniał fortalicję, którą pozbawiono elementów obronnych. Ogród ten - zwany górnym - sąsiadował z położonym niżej, (za fosą) terenem zwierzyńca, którego północną część przebudowano i nazywano ogrodem dolnym. Założono tam m.in. boskiety. Ustalone zatem zostały granice ozdobnej części ogrodu, które dotrwały do lat 30-tych XX w.

Dawną fosę przebudowano na kanał parkowy połączony z dwoma stawami leżącymi na północ od dziedzińca. Wzdłuż kanału ciągnął się mur oporowy oddzielający ogród górny od dolnego. Nowy ogród, umieszczony w miejscu wcześniejszej zabudowy i dziedzińca wypełniały boskiety przedzielone parterem i szeroką drogą spacerową biegnącą aż do muru oporowego i fosy - kanału. Kompozycję tego ogrodu cechowało stosowanie zasad szkoły



Park Branickich.

Południowo-zachodni narożnik ogrodu ozdobnego z altaną "chiriska" i bramą do Zwierzyńca Jeleni. Miedzioryt z 1756 roku.

francuskiej XVII w., propagującej trójstopniowy podział przestrzeni którą zajmowały kolejno płaskie partery, średniej wysokości nasadzenia otaczające gabinety ogrodowe i wysokopiennie boskiety. Schemat zakomponowania przestrzeni rezydencji Branickich wprowadzony przez Tylmana nie uległ zasadniczej zmianie i w XVIII w. w czasie przebudowy siedziby dla potrzeb Jana Klemensa Branickiego, gdy doczekał się dalszego rozwinięcia. Projekty Tylmana z Gameren zrealizowane w Białymstoku, Knyszynie, a być może również w Dobrzyniewie służyły jako wzorzec mniej zamożnym grupom szlachty podlaskiej, toteż zarówno w starych, przebudowanych wówczas założeniach, jak i w nowych dają się odczuć przemiany będące repliką mody na ogrody francuskie

W 1709 r. dobra białostockie oddziedziczył syn Stefana Mikołaja Branickiego - Jan Klemens Branicki, późniejszy hetman wielki koronny (zm.1771). Po jego śmierci dożywotnio włądała nimi wdowa po Janie Klemensie, jego trzecia żona, siostra króla Stanisława Augusta - Izabela z Poniatowskich Branicka (zm.1808). jednocześnie prawa do spadku po hetmanie posiadali: Franciszek Piotr Potocki starosta szczyrzycki (zm.1829), Feliks Potocki płk.wojsk francuskich (zm. po 1806) i Jan Potocki starosta kaniowski (zm.po 1799). Na początku XIX w. prawa spadkowe dzielili również potomkowie Franciszka Piotra Potockiego - jego syn Alojzy (zm. 1854) i dzieci Jana Alojzego: Józef, Herman, Pelagia Jabłonowska, Dorota Młodecka, Joanna de Fleury i Leonia Roztworowska. Posiadała je także jedyna córka Jana starosty kaniowskiego - Marianna (późniejsza właścicielka Choroszcz). Z działalnością J Kl Branickiego związany jest rozwój siedziby białostockiej i jej znaczna rozbudowa, jak również powstanie w dorzeczu rzeki Białej szeregu założeń satelitarnych związanych kompozycyjnie, widokowo i funkcjonalnie z główną rezydencją. W latach 30-tych rozpoczęto też prace nad przebudową innych dworów i folwarków położonych w dobrach własnych i dzierżawionych przez Branickich - Choroszczy, Hołowieska, Lad i Wysokiego Stoczku.

W 1726 r. architekt Jan Deybel rozpoczął prace nad kolejną przebudową rezydencji od rozbudowy pałacu w Białymstoku. Korpus główny pałacu został podwyższony o dodatkową kondygnację oraz ozdobiony dwoma hełmami i tympanonem. Przebudowie uległy dawne alkierze, które stały się skrzydłami pałacu. W 1732 r. opracowano projekt ogrodu, który wkrótce zaczęto realizować.zaczynając od przebudowy ogrodu pałacowego i kolejno urządzając inne ogrody. Prace prowadzono etapami, na przestrzeni wielu lat wprowadzając coraz bardziej klasycystyczne rozwiązania.

W latach 30-tych powstały: salon ogrodowy z 8 parterami bukszpanowymi, pomiędzy którymi stały przed pałacem dwie piramidy, boskiety w ogrodzie górnym, boskiety w ogrodzie dolnym, duża sadzawka zwana zwierciadlaną położona na północny-zachód od pałacu, pawilon chiński w południowym narożniku ogrodu ozdobnego, pawilon w ogrodzie dolnym, berso przed gabinetem J.K.Branickiego, treliaż przed gabinetem Branickiej, fontanna przed apartamentem łaźniennym, most nad kanałem, sadzawki w zwierzyńcu zwanym jelenim, ogród kuchenny, ogródek kwiatowy na południowy-wschód od pałacu, inspekty, nowy zwierzyńiec zwany danielim (na południowy -wschód od ogrodu ozdobnego) oraz dom ogrodnika i ogrodzenia ogrodowe. W ciągu kilku lat posadzono ogromne ilości drzew np. w 1739 r.- 675 sztuk drzew w boskietach ogrodu dolnego, 791 sztuk grabów w szpalerach w ogrodzie dolnym, 90 sztuk drzew w zwierzyńcu danielim i wiele innych. Specyfiką nasadzeń białostockich był bardzo wczesny okres sadzenia przy-padający na marzec, a niekiedy nawet na koniec lutego. Sadzono głównie lipy, graby i

wiązy, ale także kasztanowce, orzechy, brzozy i olsze. W ogrodzie kuchennym posadzone zostały m.in. brzoskwinie i morele. Wprowadzono też wiele kwiatów, w tym roślin cebulowych. Materiał roślinny uzyskiwano w części z okolicznych lasów, a w części sprowadzano z innych rezydencji (np. z Bociek i Janowa w 1737 r. i z Gdańska w 1738 r.).

W latach 40-tych XVIII w. nie prowadzono jak się wydaje większych inwestycji w ogrodach, uwagą skupiając na pracach wykończeniowych. Dosadzono lilaki pod murem ogrodu dolnego, róże przy murze od strony kościoła, budowano kanalizację w ogrodzie kuchennym, wymieniono część szpalerów i prowadzono prace porządkowe.

W 1740 r. Branicki uzyskał przywilej na założenie Nowego Miasta Białegostoku. Ulokowano je na przeciwległym brzegu rzeki Białej. Ośią układu były krzyżujące się trakty do wsi Pieczurki i Kolonii Łowieckiej (na osi pałacu) oraz Zabłudowa i Grodna (obecna ulica Warszawska). Przy ulicach wydzielono parcele, na których powstały zabudowania rzemieślników, urzędników dworskich i kupców sprowadzanych przede wszystkim z Prus. Przy skrzyżowaniu wzniesiono budynki magistratu i aresztu. Dalej na północny-wschód ulokowano rynek, wokół którego powstać miała kolejna część miasta. Między ulicami: Klejndorf (ob. Elektryczną) a Zamkową (ob. Pałacową) pozostawiono parcele niezabudowane aby umożliwić oglądanie rezydencji poprzez duży staw młyński na rzece. Wjazd do miasta od strony Warszawy poprowadzono południowo-wschodnią granicą zwierzyńca danieli przez murowany Most Św. Jana, przy którym ustawiona była rzeźba Świętego. Zlikwidowano biegnący przez teren rezydencji gościniec zabłudowski. Starą drogę biegnącą przy stawie między ogrodami użytkowymi do browaru obsadzono aleją lipową. Do pełnego rozwoju miasta na prawym brzegu rzeki nie doszło, a reliktem tych projektów pozostał Stary Rynek w dzielnicy Bojary.

Następną turę prac w obrębie rezydencji rozpoczęła budowa pomarańczarni wzniesionej po 1748, a przed 1752 r. Pomarańczarnię tę, która stała się jedną z najlepszych w Rzeczypospolitej wzniesiono przy alei lipowej biegnącej do browaru, na granicy ogrodu kwiatowego (otaczającego dom ogrodnika). Był to wysoki na około 5 m budynek o 9 dużych oknach.

W latach 50-tych XVIII stulecia rozszerzono program ogrodu ozdobnego budując 4 baseny z fontannami na parterach, jedną fontannę w obrębie boskietów ogrodu górnego i jeden basen przed domem ogrodnika. W celu doprowadzenia wody do fontann założono rozbudowany system wodociągów stale modernizowany i ulepszany, do którego tłoczyły wodę maszyny zainstalowane przy młynie i przy nowej sadzawce w zwierzyńcu danieli. Zbudowano też most nad kanałem na osi głównej, wzdłuż której stały na postumentach rzeźby i wazy. Jednocześnie wyposażono 4 fontanny w grupy rzeźbiarskie dłuta Redlera i jedną z fontann w inną rzeźbę tego autora. Ustawiono wiele nowych waz i rzeźb wzdłuż treljaży i boskietów oraz dwa sfinksy przy moście (także dłuta Redler). Ustawiono też trzy nisze treliażowe: jedną przy ogrodzie kwiatowym, drugą przy łaźniennych apartamentach, a trzecią w rogu ogrodu kwiatowego pośrodku facjaty pomarańczarni. Wykonane zostały ozdoby do bram i fontann oraz rzeźba głowy końskiej do rzygacza przy stajni stojącej w sąsiedztwie północnego skrzydła pałacowego, od strony kościoła. Wykonano też balustrady na murze oporowym tarasu górnego sporządzone z litego muru i pomalowane w sposób markujący urzeźbienie. Wzniesiono figarnię i szklarnię w sąsiedztwie pomarańczarni, rozpoczęto prace nad kaskadą przy kanale, sprowadzono i ustawiono hermy kamienne przy szpalerach ogrodu górnego, założono berso ciągnące się przed okna-



mi pałacu wokół ogródka za pokojami łaziennymi, urządzono grotę z małą kaskadą w murze oporowym - pod platformą, na której w 1755 r. wzniesiona została altana treliażowa (zwana pawilonem pod orłem). W grocie umieszczono rzygacz i posąg Neptuna, a sala w grocie i pomieszczenie pawilonu w ogrodzie dolnym zostały przez malarza Antoniego Herliczkę pomalowane. W innym pawilonie wybudowanym z pruskiego muru umieszczono galerię 145 sztychów namalowanych zapewne m.in. przez kopersztychera Rentza w 1752 r. Oprócz tego wzniesiono dom nad stawem młyńskim przy ogrodzie warzywnym, zbudowano według projektu Klemma basen z fontanną na parterach ogrodowych (wysadzonych bukszpanem) przed domem ogrodnika, oparkano wielki staw młyński, urządzono bulwar nad stawem na wschód od dziedzińca, wysypano piaskiem drogi ogrodowe, założono boskiety w zwierzyńcu danieli i jeleni, przeniesiono do zwierzyńca danieli piramidy z parterów ogrodowych oraz wyremontowano budynek przy młynie mieszczący jedną z maszyn pompujących wodę, którego ozdobiony lukarnami dach pomalowano na czerwono.

W 1758 r. rozpoczęto rozbiórkę starej bramy wjazdowej i prace nad budową dziedzińca wstępnego zlokalizowane na terenie boskietów zajmujących część pierwotnego ogrodu. Na granicy dziedzińców wzniesiono nowy niski mur ozdobiony wykonanymi przez Redlera rzeźbami Herkulesów. Kolejno wzniesiono nową bramę wjazdową prowadzącą na dziedzińiec wstępny, dwa budynki bez okien zwane studniami, a służące prawdopodobnie do przechowywania wody dla koni, bramę do zwierzyńca jeleni wyposażoną w metalową kratę i bramę od pola do zwierzyńca danieli.

W 1762 r. wzniesiono z pruskiego muru teatr przy zachodniej granicy ogrodu dolnego, a nieopodal budynki dla aktorów. (dekorację teatru projektował Herliczka). W 1763 r. zbudowano według projektu Józefa Sękowskiego nową oranżerię, stojącą skosem do pomarańczarni, wysoką jak pomarańczarnia na ok. 5 m i dom ogrodnika. Wewnątrz wymalowanych zostało przez Mirysa 6 obrazów *al fresco* przedstawiających nadanie J.K.Branickiemu orderu św.Ducha. W 1766 r. posadzono aleję od zwierzyńca danieli do Nowego. W 1770 r. ustawiono nową figurę św. Jana na moście przy ul.Świętojańskiej. Powstały też do tego czasu takie elementy jak: partery w zwierzyńcu jeleni na wprost pałacu, między dwiema alejami i bersem (wyposażone w 6 posągów i 4 wazon), statua nad kanałem w ogrodzie dolnym *vis a vis* altany chińskiej, parkany wokół zwierzyńców, prochownia z pruskiego muru (wzn.jeszcze w 1792 r.) w zwierzyńcu jeleni nad sadzawką, mostek przy prochowni, altana w zwierzyńcu danieli, kaskada na kanale obok altany chińskiej, ściana ozdobiona freskami stojąca na zamknięciu widoku z pałacu przez boskiety w kierunku altany chińskiej, pawilon włoski przy południowo-wschodniej granicy ogrodu górnego, pawilon tokański z dwoma treliażami po bokach (o wnętrzu ozdobionym freskami), mała oranżeria na kwiaty, budynek mieszkalny w ogrodzie kuchennym, budynki gospodarcze w zwierzyńcu danieli (szopa, stodoła, stajnia ogrodnika), budynki w zwierzyńcu jeleni (szopy, stajenka, holendernia, 2 chlewy, obora, piwnica na mleko, lodownia, psiarenka, budynek odźwiernego), altanka z pruskiego muru w Lesie Zwierzynieckim, tamże 9 perspektyw, budynki odźwiernego, aleja wierzbowa przy zwierzyńcu danieli od strony traktu warszawskiego oraz kompleks stajenny (2 duże stajnie z wozowniami, wozownia, budynek kowala, stajenka kowala, budynek mieszkalny). Powstały też obok browaru zabudowania folwarku: budynek administratorski z wystawą, magazyn mączny, stajenka na osły, szopy, gołębnik, spichlerz wielki murowany, stajnia z wozownią, spichlerzyk, kurnik, węglarnia i dwa chlewy. Przy pałacu, oficynach, browarze,

stajniach i budynkach gospodarczych znajdowały się liczne podwórza i dziedziczne ogrodzone mniej lub bardziej zdobnymi parkanami. Częste wzmianki dotyczą też niektórych elementów wystroju ogrodów, powstałych zapewne przed ich przebudową. Do takich elementów należą drewniane rzeźby gladiatorów stojące przy moście nad kanałem od strony zwierzyńca oraz sadzawka Adama Strzelca w zwierzyńcu jelenim. Brak jest jakichkolwiek wzmianek dotyczących arsenału i placu manewrowego przy pałacu. Przeciwnie, liczne wzmianki informują o istnieniu ogrodu kwiatowego, parterów przed domem ogrodnika i stawu na terenie określanym przez badaczy jako plac wojskowy. Budynek nazywany dziś arsenałem to ówczesna oficyna stojąca za kuchnią (wzm.1771), którą dopiero w XIX w. zamieniono na arsenał.

Po śmierci Jana Klemensa Branickiego ogrody uległy pewnemu zaniedbaniu. Zresztą już w 1771 r. część treliazy i ogrodzeń wymagała reperacji. Mimo to, w następnych latach powstało kilka nowych elementów wzbogacających ukształtowaną już kompozycję. Po 1772 r. wzniesiono nowy murowany młyn, drewniany dom w ogrodzie dolnym (dla profesora szkół), oraz lodownię, skład siana i szopę w zwierzyńcu danieli. W 1773 r. założono różankę na wale usypanym wokół pawilonu w ogrodzie dolnym. Wał ten został uformowany w dwa tarasy i miał oddzielać pawilon od położonego obok ogrodu sióstr szarytek. W latach 1777-1789 założono ogród na Piaskach za zwierzyńcem jeleni, obsadzony dużą ilością wierzb. Poza tym przeprowadzono drobne prace konserwacyjne w ogrodach pałacowych.

Wraz z rozbudową programu architektonicznego stale wzbogacano ogrody w nowe, nierzadko egzotyczne rośliny. W 1752 r. przewieziono do Białegostoku wszystkie drzewa mające przyozdobić warszawski ogród praski Branickich. W tym samym roku sprowadzono drzewa morelowe, laurowe i brzoskwiniowe z Hamburga. W roku następnym przywieziono z rezydencji cesarza Austrii krzak jaśminu, a w 1755 r. drzewa z Paryża. Posadzono też wtedy nowe drzewa w ogrodzie dolnym. W 1756 r. sprowadzono kasztanowce z Międzyrzecza i posadzono stare świerki (z bryłą korzeniową) wokół altany w zwierzyńcu danieli. W 1757 r. wzmiankowane były rosnące przy pałacu winorośle, a w 1758 r. posadzono brzozy naprzeciw pałacu, lipy nad stawem przed bramą, dęby w zwierzyńcu danieli naprzeciw altanki i jodły w tym zwierzyńcu. Sprowadzono też morwy i ziemniaki, a z Królewca brzoskwinię, jabłonie, grusze oraz kasztanowce. Przywieziono także w 1763 r. drzewa z Holandii i jaśminowiec afrykański. W ogrodach użytkowych hodowano m.in. ogórki i szparagi, a w oranżeriach pomarańcze, cytryny, grapefruity, figi, ananasy, drzewa laurowe, daktyle, aloesy, bukszpany, cyprysy, rozmaryny, morwy, brzoskwinię, imbir i wiele kwiatów. Tam też hodowano drzewa wystawiane na sezon letni w wazonach i donicach do wnętrza ogrodowych. Dodatkową atrakcją ogrodów była zwierzyna - sarny, daniele, jelenie, bażanty, króliki i zające w zwierzyńcach oraz kaczki, łabędzie i struś w ogrodzie ozdobnym, a także ptaki hodowane w klatkach i w ptaszarni.

Efektom szerokiej działalności budowlanej Jana Klemensa Branickiego było powstanie rozbudowanej kompozycji wieloczęściowej rezydencji, z powodu bogatego wystroju architektonicznego i rzeźbiarskiego (stanowiącego jakby ilustrację do utworów Wergiliusza) zwanej często Wersalem Podlaskim. W skład tej kompozycji wchodził kompleks ogrodów o różnych funkcjach: ozdobnych (ogród dolny, ogród górny, ogród kwiatowy, dwa ogródki przy apartamentach łaźniennych i partery przy oranżerii), użytkowych (ogród warzywny zwany kuchennym, ogród porzeczkowo-owocowy przy domu ogrodnika

i sad za browarem) oraz ozdobno-użytkowych (zwierzyniec jeleni, zwierzyniec danieli i Las Zwierzyniecki). Ogrodom towarzyszyły stawy na rzece i strumieniu wzbogacające i tak bardzo urozmaicony program wodny wewnątrz ogrodowych.

Mimo znacznej powierzchni nie były to jedyne ogrody białostockie. W otoczeniu rezydencji powstał bowiem kompleks ogrodów satelitarnych oraz alei związanych ze sobą funkcjonalnie i widokowo, tworzących rozległą kompozycję w dolinie rzeki Białej i w jej dorzeczu. W skład tej kompozycji wchodziły: Królikarnia, Pstrągarnia, Kuropatwiarnia, Bażantarnia, Wielka i Mała Kaskada, Ogród Nowe, winnice na wzgórzu św. Rocha, wzgórze Marii Magdaleny i wreszcie Wysoki Stoczek oraz młyny Marczuk i Antoniuk.

Ogrody były starannie pielęgnowane przez licznych ogrodników. Pieczę nad ogrodami pałacowymi sprawował najpierw Jan Werder z Drezna, później Miklas (wzm. 1739 i w latach następnych), a po nim Gulhame Breton. Przed 1763 r. głównym ogrodnikiem białostockim został Baur (później wzmiankowany jest też jego syn). W 1773 r. oprócz Baura wymieniani byli także Józef Różycka (przy ogrodzie kuchennym) i Maciej - ogrodnik miejski. W drugiej połowie lat 70-tych i w latach 80-tych ogrodnikami przy rezydencji byli Jan Rychter (do 1796) i Adam Szajba.

Znane i podziwiane przez współczesnych ogrody białostockie, goszczące w 1726 r. króla Augusta II, dwukrotnie (w 1758 i 1781) księcia Pawła, późniejszego cara Pawła I oraz wielokrotnie Stanisława Augusta Poniatowskiego, ciekawie opisał w 1937 r. długoletni badacz ich historii Jan Glinka: *Z parków Jana Klemensa Branickiego pozostały zaledwie ślady, ale ryciny współczesne, drobiazgowo opisy w dokumentach aktowych i ostatnie badania terenowe pozwalają na dokładne odtworzenie wyglądu ich w XVIII stuleciu. Fasada tylna pałacu białostockiego tarasem i dwoma ryzalitami wysuwała się naprzód, a bocznymi loggiami kolumnowymi o tłach freskami barwnie pokrytymi - obejmowała górny park. Rozmiary jego odpowiadały ściśle rozpiętości pałacu, ograniczone były na prawo wielkimi drzewami półdzikiego parku dolnego, a na lewo wyniosłą ścianą żywopłotów, a na wprost wodami stawu i dalej dużą pergolą z sześcioma figurami i czterema wazonami na tle rozdroża trzech alei, ginących w oddali zwierzyńca. Dzięki takiemu obramowaniu górny park występował jako całość zrosnięta z pałacem. Odstąpiona płaszczyna jego górowała nad parkiem dolnym i stawem szarpką murowaną, po której biegła balustrada kamienna. Górny park zawierał 8 nisko strzyżonych parterów bukszpanowych, wijących się dookoła istnego lasu drzew egzotycznych. Były tu laury, pomarańcze, cytryny, daktyle, aloesy, które na zimę w donicach przenoszono do oranżeryj. Pomiędzy parterami, na balustradzie i moście stały rzeźby kamienne pokryte białą farbą: 42 posągi, 22 wazony i 2 sfinksy z amorami na grzbietach. Jak widać z kilku obrazów pozostałych dotychczas na miejscu, były to wartościowe dzieła sztuki francuskiej z 1 połowy XVIII wieku. Tłum antykizujących posągów, biejący wśród krzywizn parterów tworzył akcję pełną ożywienia.*

Cięta ściana zielona zamykająca górny park na lewo, pozornie tylko przedstawiała czynnik spokoju: raptowne perspektywy trzech bocznych szpalerów wydobywały z niej ruch w głąb. Jednostajnie ciągle szpalery nie harmonizowałyby z pałacem, więc je podzielono na luźne bloki jakby budowlane, wreszcie dla podkreślenia dążenia ku górze - wystrzyżono na nich cokoły, narożniki i gzymsy wieńczące. Ażeby ukształtowanie architektoniczne nie tłumilo nazbyt intymności miejsca - wypuszczono u góry luźne gałązki naśladowujące dzikość ruin. Pomiędzy szpalerami leżały części parku ozdobione drzewami i krzewami ciętymi na modłę brył najbardziej nieprzewidzianych: pięciokąty, ronboidy, stożki nie wystarczały,



jeszcze w nich robiono kombinacje dodatkowe.

*Honory wejścia do szpalerów i alei czyniły pary satyrów i luźnych kolumn kamiennych, zielone pergole przezroczymi konturami użyczały oparcia posągom - odbierały im cielesność, dematerializowały je. Wody toczyły się przez dwa wodospady i paszczę dwóch neptunów, szemały cztery fontanny wielkie i tyleż małych. W zakończeniu perspektywy rysowały się ozdobne bramy murowane i cztery pawilony zwane salonami ogrodowymi - o jednym dużym pokoju bądź kilku małych z meblami, zwierciadłami, zegarami kurantowymi, a nawet znaczną ilością sztychów. Na tarasie pierwszego piętra pałacu grywała orkiestra, zaś wysunięte ryzality gmachu z dwóch stron ogarniały i skupiały dźwięki odbite od wysokiej ściany śląc je wiernie - jak i teraz - do dalekich zakątków parku.*

*Na krawędzi dolnego parku wznosił się operhausz czyli komedialnia wielka pruskim murem na dwa piętra budowana z facjatą ... murowaną, na której architektury różne malowane, w górze zaś gryfy i ciołek z koroną. Goście Branickiego z 29-ciu łóż i 12 ław parteru, oczekując na rozpoczęcie przedstawienia mieli sposobność podziwiania kurtyny Sylwestra Mirysa...*

Bezprecedensowa na tych ziemiach działalność Jana Klemensa Branickiego doprowadziła do powstania przed 1771 r. wielu wysokiej klasy kompozycji - zespołu obiektów wzorcowych, wśród których naczelne miejsce zajmowały rezydencja białostocka i rozległa kompozycja dorzecza rzeki Białej. Ogrodem ozdobnym i użytkowym skupionym koło rezydencji towarzyszyły - wielokrotnie już wspomniane - zwierzyńce. Kompozycja Zwierzyńca Daniela wprowadzona w 1732 r. i w latach 1738-1739 składała się pierwotnie z bersa oddzielającego zwierzyniec od sadu, z dwóch alei lipowych (zasadzonych w 1760 r.) poprowadzonych na przedłużeniu osi kwater ogrodu pałacowego i zakończonych dwiema sadzawkami, z kilku innych alei, altany, dwóch sadzawek w części zachodniej (na górze i w dole - poza terenem obecnych Plant) oraz z boskietów od strony olszyny (ob. teren Parku Zwierzynieckiego). Większość zwierzyńca zasadzona została drzewami w 1739 r.

Zwierzyniec Wielki - jeleni, urządzono w starym zwierzyńcu pamiętającym jeszcze czasy Wiesiołowskich. Położony był na zachód od fosy i ogrodów ozdobnych. Zajmował znaczną powierzchnię, a wewnątrz, oprócz terenów leśnych znajdowały się w nim szpalery drzew i kwietniki przy głównej osi założenia i pałacu, boskiety przy wejściu do ogrodu ozdobnego oraz liczne budynki dla zwierzyny, szopy i budynek mieszkalny dozorczy.

Na południowy-wschód od pałacowego Zwierzyńca Daniela i na południowy-wschód od Zwierzyńca Jeleni leżał obszerny Las Zwierzyniecki. Około połowy XVIII w. las ten włączono w skład kompozycji otoczenia rezydencji. Pozostawiono tam pierwotny drzewostan sosnowo-świerkowy i olszowy nie wprowadzając nowych nasadzeń, natomiast zmieniono system dróg, prowadząc je wzdłuż co najmniej krzyżujących się pod różnymi kątami prostych osi. Niektóre z nich komunikowały ze sobą okoliczne wsie. Jedna (dziś ul. 11 Listopada) prowadziła z dworu białostockiego w kierunku Suraza (wówczas stolicy powiatu) i biegła obok zabudowań zarządu leśnictwa (najpierw Branickich, później państwowego) mieszczących się w rejonie obecnego skrzyżowania ulic 11 Listopada i Lotniskowej. Ponadto biegł przez Las Zwierzyniecki gościniec suraski (ob. ul. Kawaleryjska), od którego odchodził w kierunku południowym gościniec bielski (dziś ul. Wiosenna). Skrzyżowania dróg tworzyły niekiedy układy promieniste. Drogi leśne były jednocześnie osiami widokowymi wyprowadzonymi ku atrakcyjnym elementom kra-

jobrazu: na pałac Branickich, oranżerię pałacową, gaik przy Kuropatwiarni, gaik przy Bażantarni, karczmę przy wsi Słoboda, karczmę i stawy Nowe, wiatrak na wzgórzu za wsią Bojary i budowlę w zwierzyncu jelenia. Nowy układ dróg wprowadzono nie bardzo licząc się z warunkami terenowymi, toteż część z nich, a nawet niektóre skrzyżowania zlokalizowano w miejscach zabagnionych i podmokłych. W końcu XVIII w. Las Zwierzyniecki stanowił teren rekreacyjny i dydaktyczny młodzieży szkoły powyardziałowej Komisji Edukacji Narodowej. Słuchacze tej szkoły przeprowadzili tu pomiary gruntów, zbierali zioła lecznicze, uczyli się miernictwa, rolnictwa itp., a w wolnych chwilach urządzali gry i zabawy. Aż do połowy XIX w. osiemnastowieczna kompozycja lasu nie była świadomie przebudowywana, jednak część dróg, zapewne mniej użytkowanych lub umiejscowionych w niedogodnym terenie zanikła.

Rezydencja, wraz ze stanowiącym jej uzupełnienie Lasem Zwierzynieckim zajmowała wschodnie i południowo-wschodnie obrzeże kompozycji założonej w dolinie rzeki Białej. Oprócz tej rzeki kompozycja ta obejmowała wpadającą do Białej rzekę Bażantarzę oraz strumienie zwane Kaskadą i Marczykiem. W skład kompozycji wchodziło kilka satelitarnych w stosunku do rezydencji założeń ogrodowych (Wysoki Stoczek, Wielka Kaskada, Mała Kaskada, Pstrągarnia, Bażantarnia, Kuropatwiarnia, altaria i winnica na wzgórzu św.Rocha), młyny Marczyka i Antoniuka, karczma (z ogródkiem użytkowym) i stawy Nowe, kaplice na wzgórzach św. Rocha i św. Marii Magdaleny, wzgórze kościelne oraz inne wzgórza i pagórki zamykające widoki. Poszczególne części powiązано drogami, alejami lub osiami widokowymi, przy czym kształtując widoki świadomie korygowano układ i granice naturalnych kompleksów leśnych. Widoki kształtowano w ten sposób, aby omijały one osady o charakterze czysto użytkowym - wsie Bacieczki, Białostoczek, Słobodę i Starosielce.

Centralnym punktem tej olbrzymiej kompozycji był Wysoki Stoczek. W 1730 r. Jan Zygmunt Deybel wzniósł tu pałacyk stanowiący miejsce postojów w drodze do Choroszczu i cel często odbywanych wycieczek. Pałacyk ten mieszczący salon, garderóbkę, dwa gabinety i klatkę schodową miał charakter pawilonu ogrodowego z płaskim dachem służącym za taras widokowy. Przed pałacem mieścił się dziedziniec zamknięty po bokach dwoma pawilonami, a budynki otoczone były kwaterowym ogrodem, przeciętym aleją biegnącą na osi pałacyku, do której wiodły przeszklone drzwi z salonu. Wnętrza przylegających do alei kwater otoczone były strzyżonymi szpalerami lipowymi i jodłowymi lub świerkowymi, a ozdobną część ogrodu zamykało od północy grabowe berso. Pozostałe części ogrodu zajęte były przez kwatery sadu i winnicę.

Widoki biegnące z pałacu wysokostockiego obejmowały: wzgórze św. Marii Magdaleny (gdzie wzniesiono w 1760 r. murowaną rzymskokatolicką kaplicę o dachu krytym dachówką i zwieńczonym blaszaną kopułą), wzgórze św. Rocha (z murowaną kaplicą wzniesioną w 1746 r.), wzgórze z kościołem parafialnym w Białymstoku, Małą Kaskadę (z ujęciem wody i wodospadem), wzgórze Wielkiej Kaskady (z dwoma wodospadami, altanką, mostkiem, sadzawką i niewielkim szachownicowym ogrodem o kwaterach wydzielonych ogrodzeniami i szpalerami czeremchowymi), wzgórze Bażantarni (z pawilonem pałacowym, dziedzińcem, aleją i wydzielonymi z lasu olszynowego kwaterami pełniącymi rolę *zwierzynców bażancich*), budynki Kuropatwiarni (wraz z sąsiadującymi z nimi gaikiem brzoźowym), młyn Marczuk (ze stawem, mostem, podwórzem gospodarczym i ogrodem użytkowym), stawy i młyn na Antoniuku oraz Pstrągarnię (z nie zamarza-

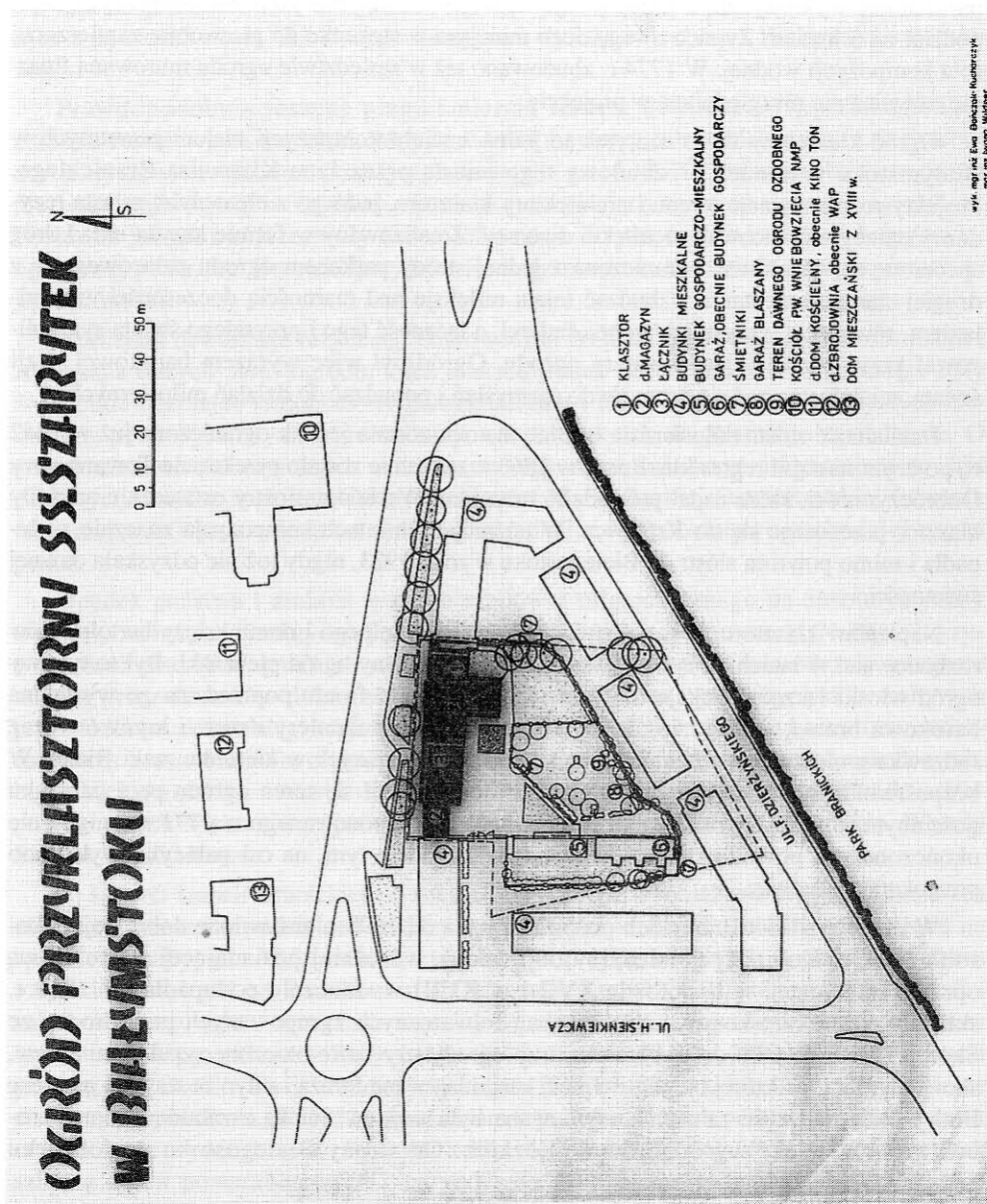
jącą sadzawką, budynkiem mieszkalnym i olszyną).

Widoki z Wysokiego Sticzku biegly na południowy-wschód, południe i południowy-zachód, omijając okoliczne wsie. Efekt ten osiągnięto umieszczając punkt widokowy nie na wierzchołku wzgórza lecz na jego południowym sklonie. Inne widoki łączyły ze sobą wzgórza św.Rocha i św.Marii Magdaleny oraz oba te wzgórza z kościołem parafialnym, a także z Małą i Wielką Kaskadą. Jeszcze inne widoki rozciągały się z przecinających kompozycję dróg. Szerokie panoramy obejmowały oprócz wymienionych dotąd dominant wysokościowych, także tereny pól uprawnych, łąki leżące w dolinach rzek i strumieni oraz kompleksy leśne (Las Zwierzyniecki, Las Marczukowski, las świerkowy rosnący w miejscu obecnej dzielnicy Antoniuk Fabryczny, olszynę w dolinie Białej i las porastający część wzgórza Bażantarni). Panoramy dolin zamykały okoliczne wzgórza i pagórki: wzgórze zwane dziś Łysą Górą sąsiadujące z Wysokim Stoczkiem od północnego-wschodu (wówczas zalesione), wzgórze Wiatrakowe, wzgórze Młynowe i wzgórze położone w obrębie obecnej dzielnicy Marczuk oraz wymienione wcześniej wzgórza, na których ulokowano poszczególne części kompozycji. Proste drogi i aleje łączyły tylko niektóre z tych części. Inne trakty drożne biegly tak jak na to pozwalała naturalna konfiguracja terenu i mimo szerokiej skali prowadzonych w dorzeczu Białej prac, dokonano tylko ograniczonej regulacji ich przebiegu, nie dążąc do podporządkowania wszystkich jakiemś geometrycznemu schematowi.

Istotnym *novum* całego układu było stworzenie kompozycji obejmującej tak duże przestrzenie naturalnego krajobrazu - kompozycji niewątpliwie barokowej, ale noszącej także pewne cechy arkadyjskie wyrażające się w podkreśleniu sielskości krajobrazu, eksponowaniu walorów kompozycyjnych atrakcyjnych widokowo wzgórz, źródeł i strumieni ukształtowanych przez naturę oraz w staranym ukrywaniu osad i obiektów o charakterze wyłącznie użytkowym. Tendencje te odbijały się również w ówczesnej nazwie całej tej kompozycji - *Vocluse* - co miało oznaczać głęboką dolinę pełną uroków i tajemnic. Można tu mówić o prekursorstwie w dziedzinie sztuki ogrodowej tych terenów, polegającym nie tylko na wprowadzeniu elementów arkadyjskich, ale także na uporządkowaniu tak dużych przestrzeni naturalnego i rolniczego krajobrazu, co pozwala też na doszukiwanie się analogii pomiędzy tą kompozycją, a krajobrazową *fermą*.

W bezpośrednim sąsiedztwie rezydencji Branickich powstały w Białymstoku inne ogrody, nie wchodzące w skład kompleksu pałacowego. W centrum miasta, pomiędzy ogrodem dolnym a rynkiem kościelnym, w sąsiedztwie cmentarza katolickiego (wydzielonego wcześniej ze zwierzynca pałacowego) urządzony został po 1768 r., w drodze adaptacji wcześniejszej kompozycji zwierzynca ogród klasztorny sióstr szarytek. Według projektu wykonanego w 1768 r. (współczesnemu fundacji i projektom klasztoru) obok budynków klasztornych powstać miały: ogród oparty o plan krzyża rzymskiego (z okrągłym basenem pośrodku i strumieniem podkreślającym krótsze ramię krzyża) oraz regularna część gospodarcza (z sadzawką na dziedzińcu) umiejscowiona na osi budynku klasztornego, co jest niezbyt zgodne z zasadami barokowej kompozycji i świadczy o przyjęciu koncepcji projektowej narzuconej przez istniejący wcześniej układ przestrzenny. Realizacja ogrodu dokonana przed 1800 r. odbiegała od projektu. Plany z 1768 r. i 1800 r. ukazują istotne zmiany w układzie ogrodu. Dotyczyły one usunięcia spod parkanu pałacowego gabinetów służących skupieniu i modlitwie, a stanowiących podstawę krzyża facińskiego, utworzonego przez drogi spacerowe i przekomponowania całości tak, że pod-





stawa krzyża pierwotnie zlokalizowana pod ogrodem pałacowym znalazła się przy murze cmentarnym. Charakterystycznymi cechami ogrodu były: zamknięcie ogrodu budynkami i parkanami, wykorzystanie przepływającego tam strumienia jako osi kompozycyjnej i podział na 5 kwater. Zwraca uwagę dużo mniejsza w stosunku do pierwotnie zamierzonej rola kompozycji wodnej. W 1774 r. zbudowano też w sąsiedztwie ogrodu mурowaną figurę, również nie uwzględnianą w projekcie.

Ogród klasztorny sióstr szarytek to jedna z wielu kompozycji zieleni powstałych w Białymstoku w ramach przebudowy tego miasta przez Jana Klemensa Branickiego. Projekty rozplanowania terenu i architektury klasztoru, jednego z elementów miasta rezydencjonalnego, opracowali architekci dworscy. Zrealizowany w formie krzyża układ dróg spacerowych, oś główna ograniczona z jednej strony parkanem ogrodu pałacowego, a z drugiej starego cmentarza wzbudzać miała refleksje nad marnością doczesności, przemianami, równością wszystkich wobec śmierci, a łączność tego i przyszłego świata symbolizował krzyż dzielący kwatery ogrodu. Ogród był więc wyrazem barokowej wizji świata, miał dostarczać siostrze *tła* do rozmyślań i pobudzać do działań miłosiernych.

Działalność sióstr miłosierdzia w Białymstoku została jednak ograniczona już w 1842 r., po czym nastąpił regres klasztoru i w 1860 r. założenie zostało przekazane Towarzystwu Dobroczynności, które nadal prowadziło tu szpital. W 1864 r. siostry ostatecznie opuściły klasztor przenosząc się do Królewca. W późniejszych latach kompozycja znacznie podupadła i mimo powrotu sióstr do Białegostoku w roku 1923, nigdy już nie odzyskała dawnej świetności.

Naprzeciw klasztoru, w sąsiedztwie kościoła parafialnego i domu księży bartolomitów rozbudowano w latach 40-tych i 50-tych XVIII w. dawny ogród plebański. Był to typowy ogród włoski łączący funkcje użytkowe i ozdobne. Od frontu poprzedzała go wystawna barokowa brama, a wewnątrz zdobiły różnogatunkowe szpalery drzew i krzewów oraz sadzawka umieszczona na najniższym z tarasów opadających w kierunku rzeki Białej. W bezpośrednim sąsiedztwie ogrodu Bartolomitów mieścił się teren ogrodu przy pałacyku gościnnym (dziś zwanym Domem Koniuszego) zakomponowanego w 1771 r. i nigdy nie ukończonego z powodu śmierci hetmana. W ogrodzie tym, na osi pałacyku wykopano prostokątną sadzawkę.

W obrębie włości Branickich pozostawały też od 1698 r. zastawione dobra dojlidzkosobolewskie. Kompozycje siedziby dojlidzkiej, wcześniej posiadającej wartościową oprawę estetyczną, w II połowie XVII i w XVIII w. znacznie podupadła. W 1769 r. składały się na nią: kompleks zabudowań folwarcznych zgrupowanych przy drodze ze Skorup i Białegostoku do Zabłudowa, trzy ogrody użytkowe otoczone szpalerami drzew, stawy z groblą, po której biegł gościniec, karczma zwana Strażą i młyn ze stawem na rzece Białej. W sąsiedztwie założenia usytuowana była cerkiew unicka z zabudowaniami probostwa oraz wieś zagrodników dojlidzkich. Od strony Białegostoku do folwarku prowadziła droga obsadzona aleją.

W końcu XVIII w. rezydencja białostocka uległa częściowej dewastacji m.in. w trakcie przemarszu wojsk rosyjskich w 1792 r. Zniszczenia jednak naprawiono i za rządów Izabeli Branickiej ogrody były starannie pielęgnowane. W 1796 r. przebudowano teatr, pomarańczarnię, maneż i inne budynki na pomieszczenia szkolne i mieszkania dla nauczycieli. (Teatrowi przywrócono dawną funkcję po remoncie wykonanym w 1808 r. z polecenia senatora Theilsa). Mimo, że spadkobiercy hetmana - Potoccy - sprzedali w 1802 r.

Białystok królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III na prywatną rezydencję monarszą, nie mógł on wejść w posiadanie pałacu przed śmiercią Izabeli. Transakcja obejmowała dobra białostockie oraz pałac i ogród z wyłączeniem wyposażenia wnętrz, a jednym z jej efektów była likwidacja zwierzyńca i wywóz zwierzyny z Białegostoku w roku 1808.

Prawdopodobnie jeszcze przed śmiercią Izabeli Branickiej (tj. przed 1808 r.) przekształcono w park angielski dolny ogród ozdobny przy pałacu białostockim. O przebudowie tej niewiele wiadomo poza tym, że nastąpiła przed 1837 r., wówczas bowiem po raz pierwszy pojawia się w źródłach wzmianka nazywająca tę część ogrodu angielskim. Ponieważ jednak nie przetrwały żadne informacje dotyczące przekształceń kompozycji ogrodowej po śmierci Branickiej wydaje się, że przebudowa ta musiała nastąpić jeszcze za jej rządów.

Późniejsza dewastacja rezydencji doprowadziła do niekontrolowanego wzrostu roślin i zdziczenia dużych partii ogrodu, toteż obecnie trudno ocenić jak daleko posunięte były świadomie dokonane krajobrazowe przekształcenia i które spośród dziś istniejących elementów powstały w wyniku przebudowy, a które wskutek długoletniego zaniedbania. O przeobrażeniach dokonywanych w duchu romantycznym świadczyć może stojąca do dziś neogotycka kaplica w formie ściany z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej (obecnie nieistniejącym) usytuowana na zamknięciu jednej z osi południowo-zachodniej części parku.

Upadek państwa i zmiana systemu rządów z oligarchicznego na absolutystyczny wpłynęły na inwestycje rezydencjonalne i ogrodowe bardzo niekorzystnie. Nastąpił kryzys wszystkich siedzib magnackich na tym terenie. Szczególnie dotkliwie odczuły przejście władzy przez Prusaków dobra białostockie. Piękne i liczne ogrody tych dóbr nabytych przez króla pruskiego uległy zniszczeniu wskutek wydzieżawienia fabrykantom, manufakturzystom i rzemieślnikom organizującym produkcję w dawnych pawilonach ogrodowych, budynkach dworskich a nawet w pałacach. Przebudowano też i przystosowano do celów produkcyjnych większość młynów. Zniszczono w ten sposób m.in. Bażantarnię, Wysoki Stoczek i ogród Nowe.

Po śmierci Izabeli Branickiej (w roku 1808) zbiory i wyposażenie wnętrz pałacowych uległy rozproszeniu podzielone między spadkobierców. Część z nich - wystawioną na sprzedaż - nabył car Aleksander I, który też po przyłączeniu tych terenów do zaboru rosyjskiego wykupił od Prusaków w 1809 r. pałac i ogród. Carowie rzadko tu bywali i założenie przeżywało w tym czasie wyraźny regres. W 1826 r. powołano komisję do spraw remontu carskiego pałacu w Białymstoku, która działała do roku 1833. W latach 30-tych przystąpiono do likwidacji siedziby carskiej w Białymstoku toteż usuwano stąd kolejne elementy wyposażenia. W 1832 r. pod okiem ogrodnika Pippera przeprowadzono remont oranżerii, ale wywieziono z niej część roślin do Carskiego Siola. Pozostawiono jednak szkółkę drzew pomarańczowych i cytrynowych. W roku następnym wywieziono dalsze rośliny, a w roku 1836 car zarządził likwidację oranżerii oraz przeniesienie drzew do Łazienek i Belwederu. Nie wywiziono kwiatów i zamorskich krzewów.

W 1836 r. Mikołaj I przeznaczył pałac na siedzibę nowo powstałego Instytutu Panien Szlacheckich, co potwierdził ukazem w roku 1837. W związku z tym pałac został w latach 1837-1841 przebudowany według projektu architekta Hipolita Rumbowicza. Zabudowano kolumnady boczne usuwając balustrady. Nad bocznymi skrzydłami nadbudowano piętra

likwidując attyki i wazony, dodano też piętro nad budynkiem dawnej kuchni oraz usunięto rzeźby znad tympanonów i herby Branickich. Jednocześnie przeprowadzono prace porządkowe na dziedzińcach i w ogrodzie pałacowym, którego część dolna została do tego czasu przekształcona na park angielski. Usunięto walące się ze starości drzewa w ogrodzie dolnym, przebudowano most nad kanałem, usunięto barierki z dziedzińca wstępnego i założono tam gazony przedzielone nowo posadzoną aleją. W 1838 r. zlikwidowano kanał przy stawach pałacowych i wykonano projekt murowanego ogrodzenia ogrodu, zrealizowany w latach następnych.

W roku 1840 wywieziono do Petersburga dzieła sztuki z pałacu, a w 1844 wystawiono na licytację 26 rzeźb ogrodowych (4 duże i 22 małe). Według inwentarza sporządzonego w 1837 r. wszystkich rzeźb było wówczas w ogrodzie 49: 14 małych na parterach, 8 dużych, stojących wzdłuż głównej osi, 8 wazonów stojących również przy głównej osi, 2 rzeźby przy moście, 2 przy wodospadzie, 8 przy szpalerach, 2 we francuskim ogrodzie (dawnej części boskietowej), 3 w ogrodzie angielskim i 2 wazony przy bramie żelaznej. Wszystkie te rzeźby były w tym czasie uszkodzone. Oprócz nich istniały jeszcze figury zdjęte z balustrad (głównie putta), których część rozstawiono na parterach, a część schowano w magazynie.

W 1847 r. sprzedano na licytacji resztę wyposażenia oranżerii i figarni (drzewa laurowe, laurowiśnie, cyprysy, cisy, bukszpany, figi, morwy i inne). Stopniowo ogród pałacowy uległ zaniedbaniu i częściowo zdziczał. Treliáže i niekonserwowane altanki rozsypały się lub zostały rozebrane. Partery zamieniono na trawniki. Resztki rzeźb ogrodowych i starego wyposażenia ogrodu uzupełnione w 1832 r. rzeczami skonfiskowanymi z pałaców Eustachego Sapiehy, Pacy i hr. Wąsowiczowej również niszczały pozbawione konserwacji. W dawnym ogrodzie kwiatowym przy domu ogrodnika w 1908 r. wzniesiono nowy, duży budynek Instytutu.

Podobnej dewastacji i zdziczeniu uległy zwierzyńce pałacowe, należące do Instytutu Panien Szlacheckich do lat 90-tych XIX w., kiedy to odstąpiono ich tereny miastu. Powstały wtedy: ulica Sadowa (ob. Akademicka) biegnąca po granicy własności miejskiej wzdłuż zachodniej granicy ogrodu ozdobnego oraz baza tramwajowa wokół sadzawki górnej dawnego zwierzyńca danieliego. Później wkroczyła na tereny Zwierzyńca Jeleni zabudowa miejska, której rozwój doprowadził w efekcie do całkowitego zniszczenia tam pierwotnej kompozycji. Zabudowa miejska zajęła też teren dawnego ogrodu kuchennego i sadu. Na terenie stawu młyńskiego i bulwarów powstał po 1895 r. Park Miejski.

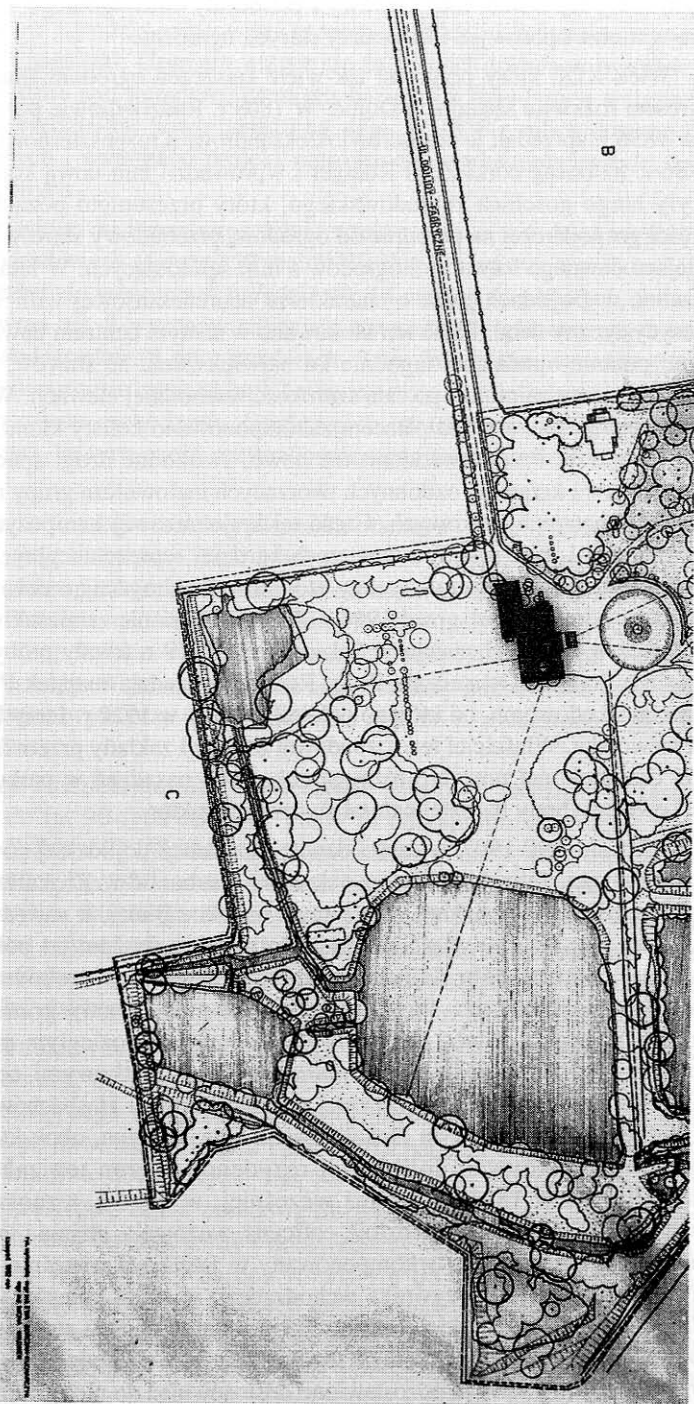
Zwierzyniec Daniela traktowany był do 1925 r. jako nieużytek, a następnie powstał tam miejski park zwany Plantami, do którego przyłączono też zachodnie i północne obrzeża ogrodu ozdobnego, niedostępnego w okresie międzywojennym dla publiczności. W pałacu opuszczonym w 1915 r. po likwidacji Instytutu Panien Szlacheckich umieszczono bowiem po I wojnie siedzibę władz wojewódzkich. Las Zwierzyńceński zwany też wcześniej Zwierzyńcem Wielkim częściowo zajęła zabudowa miejska. Na pozostałej części powstał publiczny Park Zwierzyńceński. Ogrody górny i dolny zostały w okresie międzywojennym uporządkowane, jednak ich wygląd dalece różnił się od osiemnastowiecznego. Najmniejszym zmianom uległ stary układ prostych dróg, jednak przestrzenie między nimi wypełniały trawniki porośnięte przez stare drzewa i grupy krzewów. Na dziedzińcu stały rzeźby Herkulesów (ze Smokiem i z Hydrą), a na terenie dawnych parterów posągi Bachusa, Flory, dwóch Dian, Bachantki oraz herma z głową Satyra, herma z popiersiem

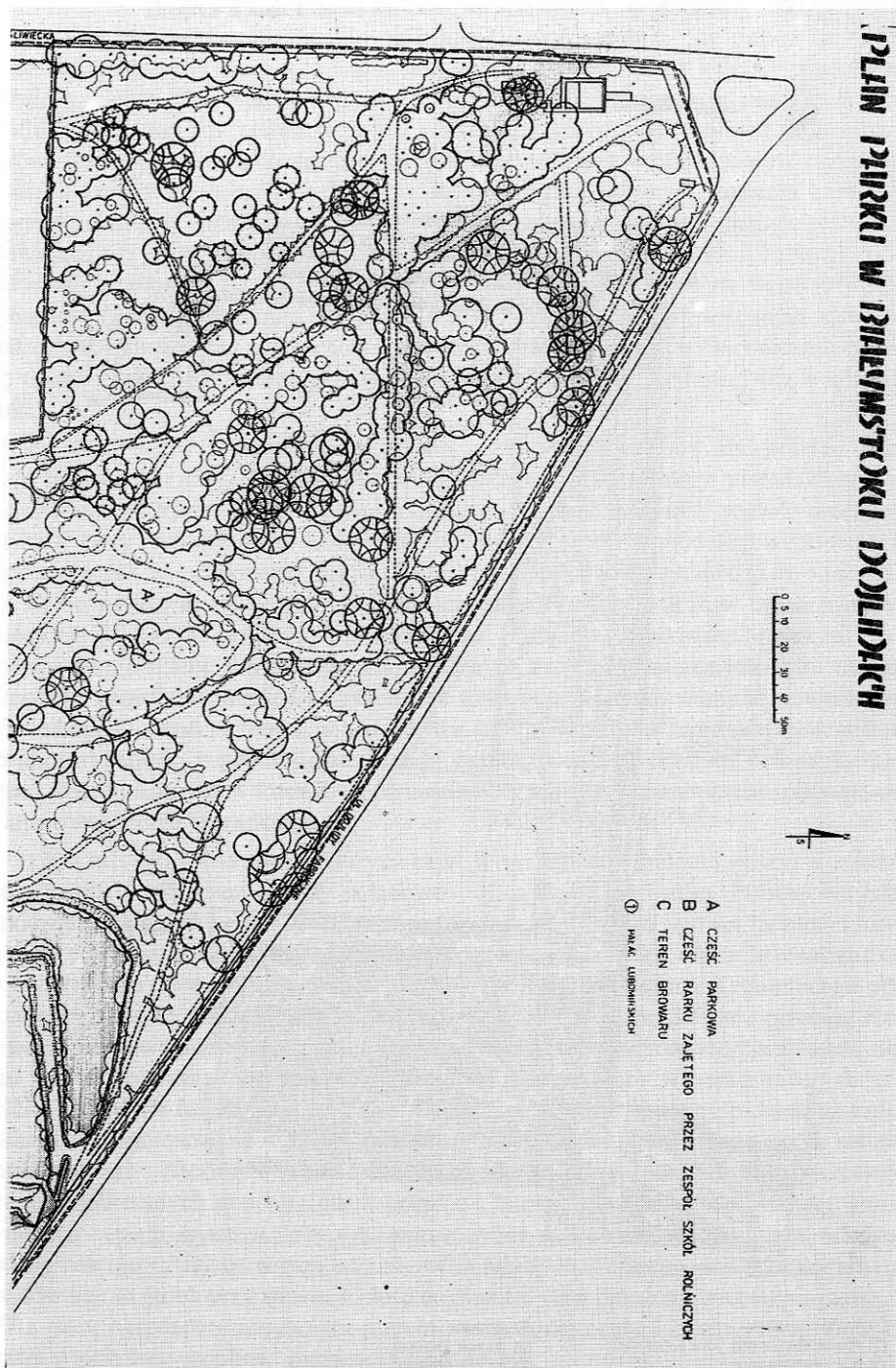


kobiety, kilka wazonów i rzeźby Sfinksów z Amorami na grzbietach (przy moście). Zachowały się: kanał, mur oporowy i balustrady tarasu górnego, most, wodotrysk z głową lwa w murze oporowym i fragmenty starych ogrodzeń.

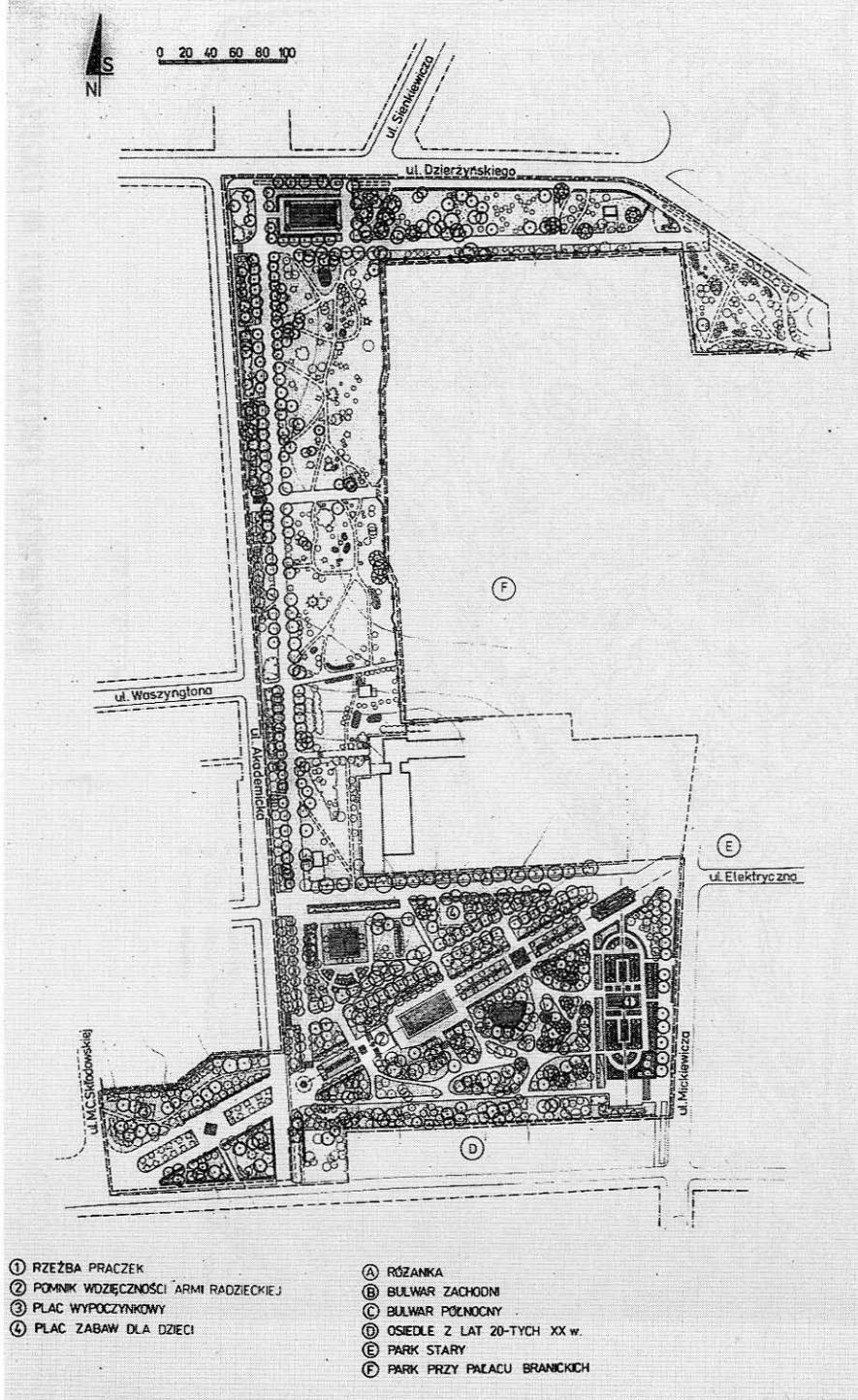
Wiek XIX, który przyniósł tak wiele zniszczeń ogrodom Białegostoku był natomiast okresem rozkwitu sąsiednich Dojlid. W 1808 r. Radziwiłłowie ponownie wykupili Dojlidy, a w 1856 r. sprzedali je senatorowi Aleksandrowi Kruzenszternowi, który przeznaczył je w 1886 r. na posag córki Zofii Rüdiger i wprowadził tam nową kompozycję. Zmiany dotyczyły biegu gościńca zabłudowskiego, który przesunięto poza stawy, przemieszczenia części gospodarczej na południe od ogrodów, przebudowy stawów oraz założenia parku na miejscu dawnego folwarku i ogrodów z nim sąsiadujących. W latach 60-tych XIX w. zbudowano w Dojlidach pałac o charakterze neorenesansowej willi włoskiej wyposażony w klasycystyczny detal. Pałac ten ułożono w samym centrum dawnego folwarku, na obszernej polanie opadającej łagodnie ku największemu ze stawów. Na staw ten prowadził widok z tarasu zajmującego całą szerokość wschodniej elewacji. Wykorzystano częściowo drogi folwarczne, a przed pałacem zakomponowano kolisty klomb zajmujący część owalnego wnętrza. Przeprowadzono też nowe, swobodne drogi spacerowe oraz posadzono wiele drzew i krzewów ozdobnych tworzących malownicze grupy na tle starych alei w rozległych wnętrzach parkowych. Część tej krajobrazowej kompozycji zajmowały naturalne kępy drzew i zagajniki. We wnętrzach bardziej reprezentacyjnych starano się zestawiać rośliny na sposób naturalistyczny stopniowo wzbogacając całą kompozycję w kolejne gatunki i odmiany. Już przed 1914 r. Zofia Rüdiger nie zamieszkiwała w dobrach dojlidzkich lecz w Bad Liebenstein w Saksonii. Od 1919 r. trwały próby przejścia Dojlid przez Państwo Polskie. Ostatecznie Zofia Rüdiger sprzedała majątek Polsko-Amerykańskiemu Bankowi Ludowemu, od którego odkupił Dojlidy w 1922 r. Jerzy Rafał książę Lubomirski z Przeworska. Właściciel ten rozbudował browar i zakłady przetwórcze w części gospodarczej oraz dokonał nowych, różnogatunkowych nasadzeń w parku dzięki czemu wnętrza parkowe przybrały bardziej naturalistyczny charakter.

W latach 1890-1907, w części dawnej rezydencji dojlidzkiej powstał eklektyczny ogród towarzyszący fabrykanckiemu pałacowi Hasbachów. Zlokalizowano go nad dużym stawem, niegdyś młyńskim, wykopany na rzece Białej, w sąsiedztwie zabudowań fabryki, którą od siedziby właściciela oddzielały trakty drożne: od północy trakt wiodący do pałacu - centrum dóbr dojlidzko zabłudowskich i od zachodu droga prowadząca do Zabłudowa. Drogi te i staw z trzech stron wyznaczały granice nowego założenia. Kompozycja przy pałacu Hasbachów sąsiadowała z rozległym parkiem właścicieli dóbr dojlidzkich i z plebańskimi ogrodami ozdobno-użytkowymi cerkwi dojlidzkiej (dziś parafia rzymsko-katolicka). Dawniej miejsce siedziby Hasbachów nazywane było Strażą Dojlidzką, a w rejonie tym zlokalizowana była karczma, obok której mieścił się jeden z ogrodów użytkowych dojlidzkiej rezydencji. Teren ten zakupili Artur i Eugenia Hasbachowie w 1891 r., ale już wcześniej, w 1890 r. wznoszone tam były obiekty towarzyszące późniejszej siedzibie - oficyna, wozownia, stajnia i inne budynki murowane i drewniane. Ogród został wkomponowany w istniejącą wcześniej roślinność, stanowiącą otoczenie dawnego warzywnika wchodzącego w skład kompleksu ogrodów pałacowych właścicieli dóbr dojlidzkich. Od wschodu granicę ogrodu stanowiła czterorzędowa aleja lipowa, wzdłuż stawu biegła aleja topolowa, a przy zachodniej granicy rosła grupa topól i innych drzew. Drzewa te pozostawiono dostosowując do nich kompozycję nowego ogrodu. W latach 1905-1907 zbudowano eklektyczny, dwukondygnacyjny i wyposażony w wieże





# PLAN PARKU PLANTY W BIAŁYMSTOKU



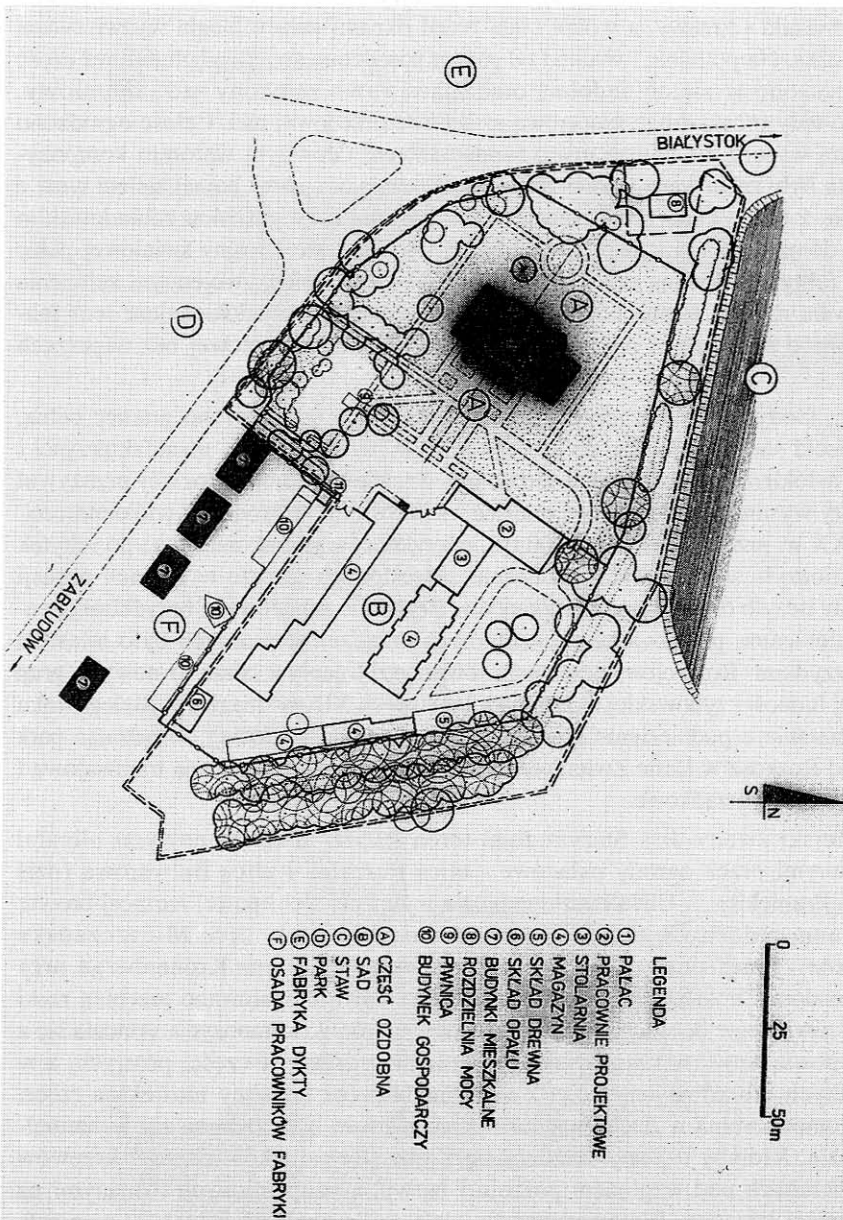


pałac fabrykantów. Między pałacem a oficyną (usytuowaną w zachodniej części ogrodu) urządzono brukowany podjazd z klombem, na którym rosła grupa wiązów. Przy pałacu od strony podjazdu posadzono jaśminowce i inne krzewy ozdobne. Na zachód od pałacu posadzono żywotniki i krzewy, a wokół nich, przed oknami pałacu biegła wyżywiowana spacerowa ścieżka. Na południe i wschód od pałacu posadzono świerki. Południową część ogrodu wyposażono w zieleń ozdobną otaczającą nowo założony sad jabłoniowy. Poprowadzono tędy prostą drogę spacerową aż do czterorzędowej alei. Całość ogrodzono metalową kratą wspartą na murowanych fundamentach. Głównym walorem kompozycyjnym obiektu były zachowane stare drzewa i staw odbijający obraz bujnej zieleni wraz z wyłaniającą się z niej piękną bryłą pałacu. Obok ogrodu, przy gościńcu zabłudowskim zbudowano 8 domków dla pracowników fabrycznych. W czasie I wojny światowej pałac Hasbachów i fabrykę sukienią przejęli Niemcy. W okresie międzywojennym założenia nadal użytkowała rodzina Hasbachów, prowadząc już nie fabryki włókiennicze lecz fabrykę dykty. Ogród przy pałacu przetrwał do czasów II wojny światowej bez większych zmian.

Od 1832r., kiedy w ramach represji popowstaniowych ustanowiono granicę celną, obwód białostocki stał się rejonem, do którego ściągali przedsiębiorcy, manufakturzyści i lonkietnicy z włókienniczego ośrodka łódzkiego. Szczególnie bujny rozwój przeżywał Białystok, który wysunął się na czołowe miejsce wśród ośrodków produkcji włókienniczej. Na początku XX w. przekroczył liczbę 100 tys. mieszkańców jednak miasto aż po schyłek XIX stulecia tłoczyło się w starych granicach, zakreślonych jeszcze w czasach posesji Branickich, gdy liczyło około 4 tys. mieszkańców. Beładnie zabudowane brzydkimi czynszowymi kamienicami, pozbawione elementarnych urządzeń sanitarnych było miastem szczególnie brzydkim. Rozwojowi przemysłu towarzyszył napływ coraz to nowych grup bardzo ubogiej ludności żydowskiej. Od schyłku lat 80-tych XIX w. magistrat Białegostoku podejmował starania o podniesienie estetyki miasta, budując wodociąg, urządając park miejski i ogród Rozkosz w Lesie Zwierzynieckim, organizując komunikację tramwajową i wydając zarządzenia porządkowe.

Ogród miejski zwany dziś Starym zajął teren między dwiema nowymi ulicami przeprowadzonymi przez ogrody pałacowe - ulicą Puszkina i ulicą Bulwarową (dziś Mickiewicza i Branickiego). Ulica Puszkina biegła w dawnej alei lipowej łączącej browar z główną bramą pałacową. Od południa ograniczała park ulica Mieszczańska (ob. Elektryczna). Prace prowadzono według projektu Waleriana Kronenberga przy współpracy Teodora Chreńskiego. Podczas osuszania stawu uregulowano przebieg rzeki płynącej teraz równoległe do wschodniej granicy parku, którego kompozycja składała się z kilku wewnątrz powiązanych skomplikowanym systemem dróg - w części prostych, a w części łukowatych lub kolistych. Jedną z nich biegła przez ozdobny mostek na rzece. Roślinność skomponowana w duchu naturalistycznym miała być bogatsza niż w naturalnym krajobrazie. Klomby i grupy składały się z różnych gatunków drzew i krzewów starannie dobieieranych pod względem pokroju i barwy, a uzupełnionych rosnącymi na trawnikach kępami kwiatów. Wprowadzono tu wiele roślin rzadkich gatunków oraz całą kolekcję pokrojowych i barwnych odmian roślin iglastych. Pozostawiono stare topole rosnące dawniej na grobli przy stawie. Całość urozmaicał staw położony w centrum parku. W 1897 r. park ogrodzono masywnym murem z czerwonej cegły i żelazną kutą kratą. Do wnętrza wiodły trzy ozdobne, zamknięte na noc bramy.

# PLAN OGRODU PRZY PAŁACU HISZKICH W BIAŁYMSTOKU

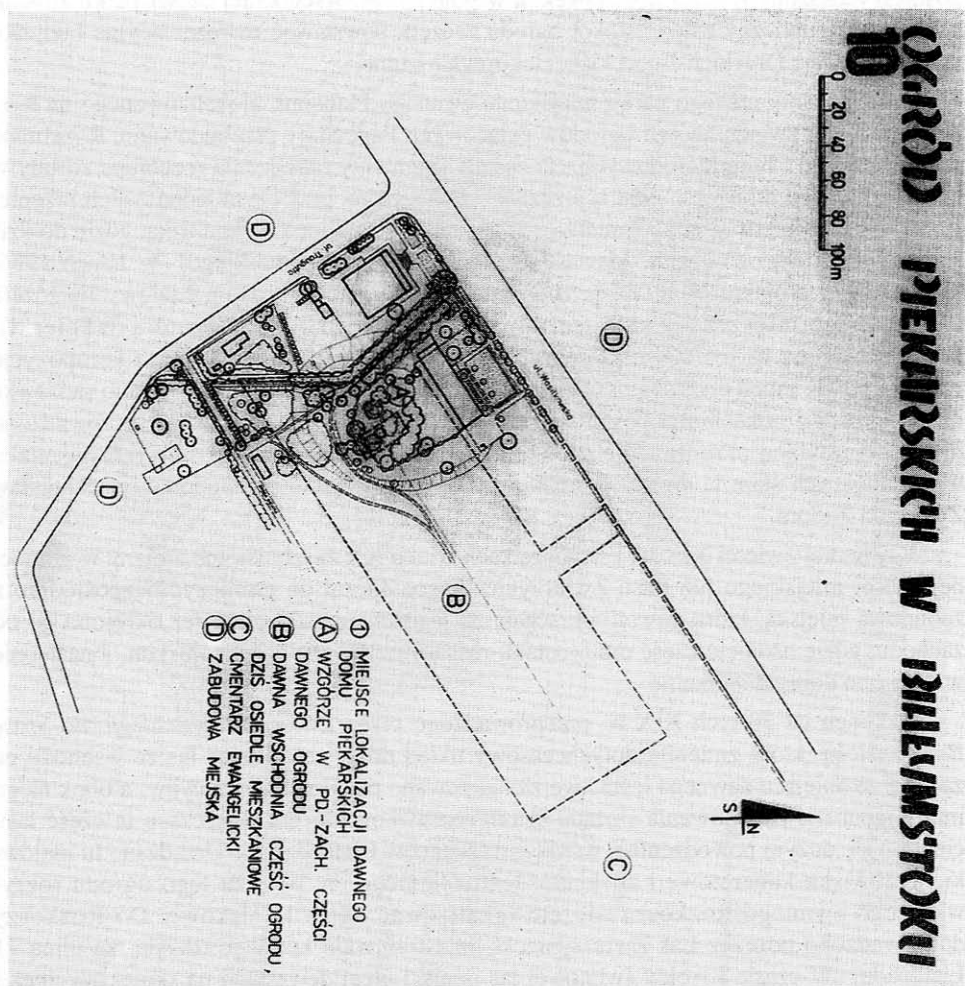


W 1912 r. na północ od parku, przy ulicy prowadzącej do pałacu wzniesiono eklektyczny, bardzo dekoracyjny, neobarokowy budynek hotelu Ritz. Równocześnie zbudowano w kolistym wnętrzu północno-wschodniej części parku (przed fontanną na osi głównej bramy) drewniany, okrągły pawilon mieszczący restaurację hotelową *Raj*. Park otrzymał wtedy oświetlenie. Aż do lat 30-tych był to jedyny publiczny ogród miasta, licznie odwiedzany zwłaszcza w czasie festynów i zabaw z tańcami. Odpowiednio do potrzeb został wyposażony w dużą ilość ławek, a w południowo-wschodniej części parku zlokalizowano też publiczny ustęp. Wokół ogrodu zaczęły powstawać reprezentacyjne budynki: synagoga, pałac Druckich-Lubeckich, elektrownia i inne.

Po urządzeniu nowego parku miejskiego zwanego Plantami, zlokalizowanego na terenach dawnych zwierzynców i ogrodów pałacowych Park Stary przebudowano. Rozebrano część ogrodzeń i bram ogrodowych. (Pozostałe fragmenty ogrodzenia rozebrane zostały w latach 50-tych, a bramy ok. 1954 r. przeznaczono na złom, przy czym jedną z nich przeniesiono wskutek interwencji Kazimierza Sewastianiuka, na ulicę Grunwaldzką, gdzie do dziś stanowi fragment ogrodzenia zdewastowanego ogrodu jordanowskiego). W latach 1936-1938 według projektu Jana Girina zbudowano modernistyczny Dom Ludowy im. Józefa Piłsudskiego mieszczący salę teatralną (obecny teatr im. Aleksandra Węgieerki). Przeprowadzona na osi teatru szeroka prosta aleja przecięła krajobrazową kompozycję wnętrza parku. Przed budynkiem urządzono plac oraz poszerzono i uregulowano sadzawkę na jego osi. Po bokach alei posadzono szpalery topolowe. Na sadzawkę wyprowadzono drogę stanowiącą przedłużenie głównej osi Plant. Dokonano też nowych nasadzeń uzupełniających stare kompozycje roślinne. Autorem projektu przebudowy był Stanisław Życieński Zadora.

W ostatniej ćwierci XIX w. i w początkach wieku XX zaszły istotne zmiany w północnej części miejskiego już Lasu Zwierzynieckiego. Zaczął on graniczyć bezpośrednio z zabudową miejską, która powoli wkraczała na jego obszar. Znacznie też okrojono go od zachodu, gdzie usunięto część drzewostanu rosnącą poza gościńcem suraskim, a następnie wzniesiono domy mieszkalne.

W końcu lat 30-tych XIX w. przeprowadzono przez Zwierzyniec *strategiczną Szosę Baranowicką*, która zmieniła dotychczasowy układ dróg, przecinając las ze wschodu na zachód. W miejscu dawnego leśnictwa zlokalizowano pawilon restauracyjny, a obok niego inne drewniane zabudowania służące celom rozrywkowym. Od tego czasu ta część lasu cieszyła się dużym powodzeniem wśród mieszkańców Białegostoku. Urządzano tu majówki, widowiska kabaretowe i spektakle teatru letniego. W pobliżu tego ogrodu rozrywkowego zwanego Rozkoszą zaczęto lokalizować domy letniskowe. Do Rozkoszy doprowadzono poprzez Las Zwierzyniecki linię tramwaju konnego (dzisiejszą ulicą 11 Listopada). W czasie I wojny światowej las miejski uległ dewastacji na skutek wycinek i kradzieży drewna. Na północno-zachodnim skraju lasu założono w tym czasie nie istniejący dziś wojskowy cmentarz niemiecki. W 1920 r. powstał w lesie drugi cmentarz wojskowy, na którym pochowano żołnierzy polskich i rosyjskich. 3 maja 1921 r., w 140 rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja zasadzono w parku uroczyste trzy dęby, a las otrzymał nową nazwę używaną do 1939 r. - Park 3-go Maja. Nazywano go jednak powszechnie Zwierzyniec. W 1926 r. zlokalizowano w lesie stadion sportowy Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, a obok stadionu korty tenisowe klubu sportowego *Jagiellonia*. W latach 30-tych w sąsiedztwie stadionu ustaw-





iono wieżę spadochronową. Przy nowych obiektach sportowych pozostawiono okazy starych sosen.

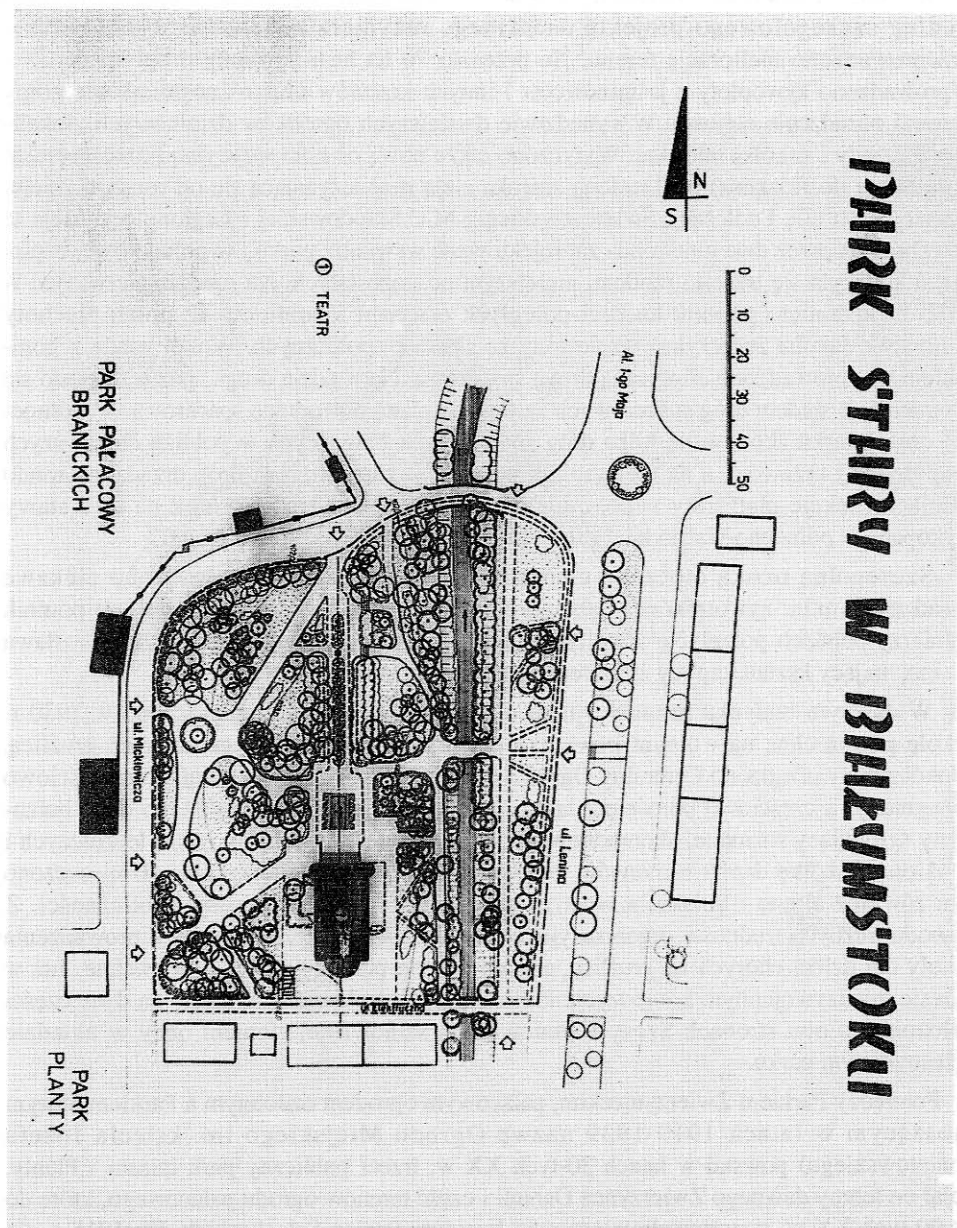
W 1930 r. rozpoczęto modernistyczną przebudowę kompozycji Lasu Zwierzynieckiego według szczegółowego projektu naczelnego inżyniera miasta J.B.Rybołowicza. Przeprowadzono meliorację terenu. Na przeszło 70 ha lasu powstały drogi spacerowe. Wprowadzono żywopłoty z jaśminowców i innych krzewów oraz różnogatunkowe grupy drzew i nasadzenia alejowe. W sąsiedztwie dzisiejszych ogródków działkowych zlokalizowano sady i szkółki miejskie. Wytyczono także nową oś kompozycyjną (pozostawiając starą drogę do Rozkosz) podkreślona szeroką aleją rozpoczynającą się od ronda u zbiegu dzisiejszych ulic Podleśnej, Świerczewskiego, M.C.Skłodowskiej i Legionowej. Aleja ta przechodziła przez dwa inne ronda zaprojektowane wewnątrz parku i w południowej części parku kończyła się trzecim rondem, mniejszym od pozostałych. Na rondzie pierwszym w 1930 r. odsłonięto pomnik ku czci poległych oficerów i żołnierzy 42 pułku piechoty (autorstwa Jakuba Juszczyka) wzniesiony ze składek społecznych. Wokół ronda z pomnikiem przeprowadzono eliptyczną drogę spacerową. Na rondzie drugi., gdzie zbiegało się promieniście siedem dróg spacerowych założono kolistą obwodnicę spacerową. W północnej części parku zbudowano kilka dróg spacerowych biegnących w pobliżu ciekawszych grup drzew i krzewów, a na niewysokim wzgórzu u zbiegu trzech dróg urządzono rondo pełniące funkcje platformy widokowej. Rozciągał się stąd m.in. widok na dwa stawy wykopane w północno-wschodniej części parku, przy niewielkim strumieniu.

Szczególną troską otoczono cmentarz z 1920 r., gdzie wprowadzono ciekawe nasadzenia (m.in. żywotników i dębów kolumnowych) a w 1932 r. wzniesiono pomnik żołnierzy polskich poległych w walce o niepodległość - zaprojektowany przez Jarosława Girina, mający kształt kaplicy z czterema ołtarzami i czterema krzyżami.

W dawnym budynku restauracyjnym ogrodu rozrywkowego umieszczono w 1930 r. szkołę powszechną na wolnym powietrzu przeznaczoną dla dzieci zarażonych gruźlicą. Wokół szkoły urządzono Centralny Ogród Szkolny o pow.7 ha, który zajął teren częściowo zabagniony, a częściowo porośnięty lasem grabowym. W ogrodzie założono dział botaniczny (grupujący rozmaite, skomponowane w klomby rośliny), dział roślin leczniczych i zbóż oraz szkółkę drzew i krzewów morwowych, a także działki szkolne. Umieszczono tam również altanę i boisko, a wnętrza ogrodu udostępnione zostały publiczności. Z powodu licznych trudności organizacyjnych, około 1936 r. zrezygnowano z prowadzenia szkoły dla dzieci chorych na gruźlicę, a teren ogrodu przejęły szkoły powszechne. Już w okresie międzywojennym kompozycja Parku Zwierzynieckiego dzieliła się na dwie części położone po obu stronach Szosy Baranowickiej stanowiącej element obcy w układzie przestrzennym parku.

Pomiędzy Parkiem Zwierzynieckim, pałacowym ogrodem ozdobnym a Parkiem Starym (noszącym w latach 1919-1939 nazwę Ogrodu Miejskiego im. księcia Józefa Poniatowskiego) powstał w latach 30-tych XX w. trzeci publiczny park miasta - Planty. Zajął on tereny dawnego Zwierzynca Danieli i część terenów ogrodu pałacowego, które do lat 90-tych XX w. pozostawały własnością Instytutu Panien Szlacheckich. Do 1915 r. nie wprowadzono do dawnego zwierzynca większych zmian. Wskutek sukcesji naturalnej roślinności i wypadania drzew starych teren ten nabierał z wolna bardziej naturalnego charakteru, a po I wojnie światowej traktowany był jako nieużytek. Uchwałą magistratu z 1925 r. tereny dawnych ogrodów i zwierzynców pałacowych (poza ogrodem ozdobnym

# PARK STARY W BIELEŃMSTOKU



przy pałacu) przeznaczono pod park miejski i reprezentacyjną zabudowę miasta. W 1928 r. zbudowano na terenie dawnego sadu modernistyczny budynek Izby Skarbowej, a w 1929 r. według projektu K. Tołłoczki Sąd Okręgowy. Wzdłuż południowej granicy dawnego zwierzyńca wzniesiono kolonię domów urzędniczych w stylu dworkowym. Budynki te sąsiadowały z terenem przyszłego parku Planty.

Nasilenie prac w parku nastąpiło w latach 1930-1938, gdy wojewodą białostockim był Zyndram Kościałkowski, późniejszy premier rządu polskiego. Prace prowadzone były też w latach następnych, do 1936 r. według projektów Stanisława Gralla (1933-projekt alei wzdłuż ulic Wersalskiej i Legionowej, 1934-1936- projekty pozostałych terenów parku). Powstała modernistyczna kompozycja o wyraźnie podkreślonej szerokim prosepkiem osi głównej, biegnącej równoległe do starej alei jesionowo-klonowej (zasadzonej w XIX w.). Oś ta biegła na ukos przez teren parku i ciągnęła się również na zachód od ulicy Sadowej aż do ronda przy Parku Zwierzynieckim (wówczas Parku 3-go Maja). Wzdłuż osi, między drogami umieszczono rząd prostokątnych trawników i kwietników obsadzonych przy granicach szpalerami żywotników zachodnich odmiany kolumnowej. W centrum parku, pod schodami prowadzącymi na górny poziom (dawną górna część zwierzyńca) umieszczono na tej osi duży, prostokątny basen z fontanną. Wschodnią część parku (fragment dawnego sadu pałacowego), położoną na przeciw Sądu i Izby Skarbowej zajęła różanka o regularnym układzie kwater, rozplanowana na czterech poziomach. Na poziomie najniższym, w centrum różanki, wybudowano prostokątny basen, przy którym ustawiono przed 1938 r. rzeźbę praczek dłuta Stanisława Horno-Popławskiego.

Na południe od głównej osi położona była stara sadzawka, a u zbiegu bulwarów powstałych na wydzielonych obrzeżach ozdobnego ogrodu pałacowego (przy skrzyżowaniu obecnych ulic Legionowej i Akademickiej) założono regularną kompozycję prostokątnych kwietników i trawników, na których rosły też drzewa i krzewy ozdobne (także żywopłoty). Podobna kompozycja powstała też później w północno-zachodnim narożniku parku. Przy nowo wytkniętych szerokich drogach spacerowych bulwarów posadzono aleje lipowe oraz dokonano innych nasadzeń łącząc kompozycje geometryczne ze swobodnymi. Z czasów Branickich zachowała się część starych lip, wiązów i jesionów, które wkomponowano w układ parku i bulwarów. Przeprowadzono między nimi nowe, zwirowe drogi spacerowe, a we wnętrzach dosadzono wiele drzew i krzewów ozdobnych różnych gatunków (w tym dużo roślin iglastych). Cały park i bulwary otrzymały oświetlenie i niezbędne dla ogrodów publicznych wyposażenie.

Wraz z rozwojem miasta w XIX w. zaczęły powstawać w Białymstoku ogrody fabrykanckie i mieszczańskie mające w większości charakter eklektyczny. Takie były ogrody fabrykantów: Kommichau' a na Antoniuku, Trylinga przy ulicy Lipowej, Steina przy ulicy Artyleryjskiej, Beckera przy ówczesnej ulicy Świętojańskiej, a także ogród ziemian Kościów-Zbirochowskich przy ulicy Słonimskiej oraz urządzony w latach 80-tych ogród Rozkosz w Lesie Zwierzynieckim.

Przykładem eklektycznego ogrodu mieszczańskiego jest ogród Piekarskich w Białymstoku. Ogród przy domu mieszczanina Piotra Piekarskiego założono na prostokątnej parceli położonej przy ulicy Mikołajewskiej (ob. Wasilkowska) obejmującej porośnięte mieszanym lasem wzgórze i graniczącej z innymi parcelami mieszczańskimi. Parcelę tę nabyła w 1849 r. Izabela z Andruszkiewiczów Piekarska. Mąż Izabeli - Piotr zbudował tu dom i założył ogród. Do budowy obszernego, usytuowanego na szczycie wzgórza domu

wzniesionego przed 1863 r. użyto modrzewi z lasu porastającego wzgórze. Z tego okresu wywodzi się używana wówczas nazwa *Łysa Góra*. Obok oczyszczonego z drzew szczytu wzgórza pozostawiono jednak część drzew z rosnącego tu lasu dębowo-brzozowobukowego, które włączono w obręb kompozycji. Zamknięty ogród miał kształt prostokąta nieco wyciętego od strony zachodniej, równoległego do ulicy i połączonego z nią dwoma pasami terenu. Teren ogrodu opadał od domu w kierunku północno-wschodnim osiągając najniższy punkt w dwóch trzecich długości posesji, po czym znowu się wznosił, co pozwalało na otwarcie widoku z domu na całą kompozycję. Od ulicy przeprowadzono do domu drogę, którą obsadzono aleją lipową. Przed domem założono trzy niewielkie gazony, za którymi w południowo-zachodnim narożniku ogrodu rosły drzewa z dawnego lasu. Na rogach domu posadzono cztery topole białe, a w otoczeniu budynku zakomponowano grupy drzew i krzewów ozdobnych. Pozostała część ogrodu miała charakter ozdobno-użytkowy. Jej wnętrze wypełniały drzewa owocowe i uprawy warzyw. Wnętrze to przecinał niewielki strumień (płynący w najniższej położonym miejscu), przy którym pozostawiono drzew leśnych. (Z tego strumienia pobierano początkowo wodę do pielęgnacji ogrodu. W późniejszych czasach wykopano na wschód od domu studnię). Powstała w ten sposób eklektyczna kompozycja stanowiąca mieszaninę elementów swobodnych i regularnych. Po śmierci Piotra i Izabeli Piekarskich właścicielami pozostawionego przez nich majątku zostały dzieci: Aleksander Błażej Piekarski, Joanna Elżbieta Sarosiek, Kazimiera Apolonia Rutkowska, Michalina Izabela Piekarska i Marianna Dominika Kitszel. Dom i ogród użytkowali wtedy Aleksander Piekarski i Joanna Sarosiek. W 1901 r. pozostali spadkobiercy w zamian za spłatę odstąpili od swoich praw własności na rzecz Aleksandra Piekarskiego. Ten w 1912 r. odkupił na publicznej licytacji sąsiadującą z ogrodem działkę o pow. 320 m<sup>2</sup>. Efektem jego zabiegów był wygląd ogrodu w latach 30-tych. Oprócz domu, gazonów, alei lipowej, grup drzew leśnych i roślinności ozdobnej rosnącej w otoczeniu domu ogród składał się w tym czasie z sześciu kwater sadu położonych na południowo-wschód od domu, przeciętych drogami, z których najdłuższa podkreślała podłużną oś kompozycji. Rosło przy niej 6 orzechów włoskich (po 3 z każdej strony). Sad oddzielony był od dworu pasem trawnika z krzewami ozdobnymi. Wzdłuż północno-zachodniej granicy ogrodu rósł szpaler około 70 klonów, lip i brzoź. Pas terenu łączący centrum ogrodu z ulicą obsadzony został przy granicach kasztanowcami, topolami i lipami. Na północ od domu, przy ścieżce prowadzącej do werandy rosło 18 żywotników, a na południe od domu rósł szpaler lilaków, dochodzący do grupy drzew leśnych. Na kolistym gazonie przed domem górowały okazałe modrzew o trzech pniach. Inne modrzewie posadzono przy ulicy. Ponadto rosły w ogrodzie strzyżone głogi, śnieguliczki, karagany, sosna wejmutka i świerki liczące w czasie II wojny światowej około 100 lat oraz w grupie leśnej rzadkie na tym terenie buki. Znacznym zmianom uległo otoczenie ogrodu. Graniczył on teraz z dwiema posesjami mieszkańskimi, od północnego-wschodu z cmentarzem ewangelickim, od północno-zachodu z zabudowanymi działkami przy ulicy Wasilkowskiej oraz od południowego-zachodu z czterooddziałową szkołą (uprzednio, w latach 1922-1923 komorą celną). Po śmierci Aleksandra Piekarskiego w 1935 r., na mocy jego testamentu dom i ogród przeszły na własność Witalisa Sarosieka. Ponieważ nie mieszkał on w Białymstoku, w tym samym roku oddano założenia warendę Henrykowi Sikorskiemu, który gospodarował tu do II wojny światowej.

Od 1926 r. według projektu Oskara Sosnowskiego realizowana była w Białymstoku koncepcja budowy kościoła św. Rocha - pomnika odzyskania niepodległości. Ten



najwybitniejszy architekt polski doby międzywojennej realizował tu swój program architektury złączonej z naturą. Bryła budowli była naturalnym przedłużeniem wyniosłego wzgórza porośniętego starodrzewiem pochodzącym w części z dawnego cmentarza grzebalnego św.Rocha (założonego jeszcze za Branickich), a w części pozostałym z winnicy przy Altarii. Sam kościół ukształtowany został na podobieństwo skały zbudowanej z kryształu, wylaniającej się z zielonych stoków, nad którą górowała umieszczona na iglicy statua Matki Boskiej - Królowej Korony Polskiej. W otoczeniu budowli, pomiędzy starymi klonami i lipami oraz świeżo posadzonymi krzewami ozdobnymi, różami pnącymi i winoroślami wiły się kręte schody prowadzące do kościoła. Pnącza wspinały się po ścianach budynków i ogrodzeń. Krętość schodów sugerowała nieistniejące nierówności terenu, a wrażenie to potęgować miały ciosy kamienne wmurowane w podstawę sztucznych obwałowań. Zieleń śmiało skomponowana z żelbetonem stanowiła w tych czasach wielkie *novum*. Ogromną bryłę budowli umiejętnie powiązano z barokowym projektem ulicy - alei Lipowej, która w tym momencie nabrała charakteru głównej ulicy miasta. Na jej osi usytuowano reprezentacyjną bramę kościelną o formie nawiązującej do Ostrej Bramy, a ponad nią umieszczono rzeźbę Dobrego Pasterza jakby ogarniającego ramionami podążających ulicą ludzi. Jednocześnie obsadzono lipami ulicę św.Rocha oraz dokonano nasadzeń w rejonie ulicy Dąbrowskiego. Była to jedna z najciekawszych modernistycznych koncepcji okresu międzywojennego, która mogłaby wywierać duży wpływ na szereg późniejszych rozwiązań kompozycyjnych. Nie została ona niestety w pełni zrealizowana. Przeszkodziły temu śmierć Sosnowskiego i wybuch II wojny światowej rozpoczynający epokę totalnego zniszczenia i ogromnej dewastacji większości dawnych kompozycji ogrodowych.

---

Artykuł został opracowany w oparciu o Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego, autorstwa E. Bończak - Kucharczyk, J. Maroszka i K. Kucharczyka Białystok 1988, maszynopis w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków w Białymstoku.